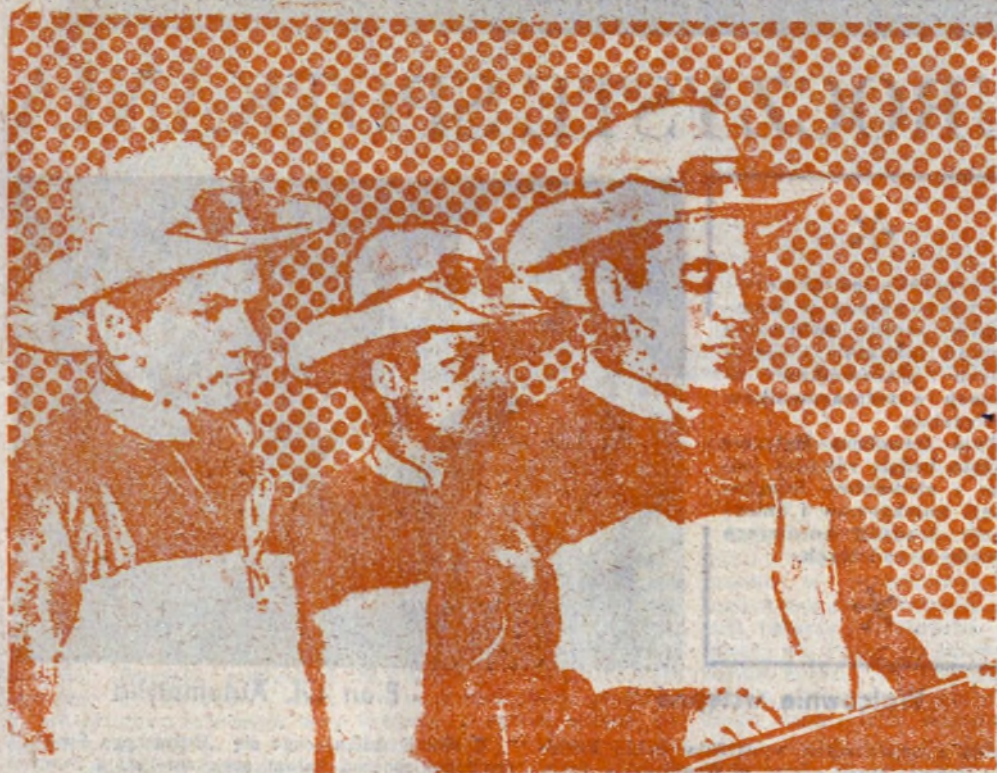


[Dzień] HUTNIKA 1978



**Niech żyje nam
HUTNICZY stan!**

„OFIARNOŚĆ W PRACY, WIELKA FACHOWOŚĆ, INTELIGENCJA I UMIŁOWANIE ZAWODU JAKIE CECHUJĄ NASZYCH HUTNIKÓW, DAJĄ PODSTAWĘ, ABY NASZE HUTNICTWO ZROBIŁO WIELKĄ KARIERĘ, JAKO PRZEMYSŁ KTÓRY WSPÓŁDECYDUJE O NOWOCZESNYM OBLCZU POLSKI I JEJ POZYCJI W ŚWIECIE”.

(Edward Gierek)



Honorowe prezydium Konferencji Samorządu Robotniczego

Calej załodze naszego Kombinatu, pracownikom i działaczom, serdeczne gratulacje i życzenia z okazji Hutniczego Święta, dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym

składają

Józef Nowotny
I sekretarz KF PZPR

Edward Cisowski
przewodniczący ZRK HiL

Antoni Mroczka
I sekretarz KD PZPR
przewodniczący DRN

W związku z tradycyjnym Dniem Hutnika wszystkim hutnikom składamy najserdeczniejsze podziękowania za dotychczasową, pełną poświęcenia pracę, wraz z życzeniami wielu sukcesów i szczęścia w życiu osobistym.

**KOLEKTYW KIEROWNICZY
KOMBINATU HiL**

**PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA
I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ**

GTŁOS

NOWEJ HUTY

Nr 19 (1115)

12-18. V 1978 r.

Cena 1 zł

Uroczystym i bardzo sympatycznym akcentem rozpoczynających się obchodów tradycyjnego hutniczego święta była Konferencja Samorządu Robotniczego Kombinatu HiL. Zebrani serdecznie powitali zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarza KK PZPR Kazimierza Barcikowskiego, wiceministra hutnictwa Bolesława Graszewskiego, wiceprezydenta miasta Krakowa Andrzeja Zmudę, sekretarza ZG ZZH Antoniego Iwancienkę, przewodniczącego KRZZ Antoniego Dalkowskiego. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Krakowie, minister pełnomocny Iwan Korczma.

Okolicznościowy referat wygłosił dyrektor naczelny Kombinatu HiL dr inż. Czesław Drożdż, podkreślając osiągnięcia załogi huty w roku ubiegłym i jej drogę do wysokiego wyróżnienia we współzawodnictwie pracy. Symbolem tego zwycięstwa jest Sztandar Ministra Hutnictwa i Zarządu Głównego ZZH przekazany kolektywowi kierowniczemu Za-

kładu Wielkopiecowego przez ministra Graszewskiego i sekretarza ZG ZZH Iwancienkę. Następnie proporzec przechodził DN i ZRK Kombinatu HiL odebrał z rąk dyrektora Cz. Drożdża i prezesa E. Cisowskiego kolektyw kierowniczy Zakładu Mechaniczno-Odléwniczego. Proporzec ten zdobyła załoga Zakładu za zajęcie II miejsca we współzawodnictwie o tytuł „Najlepszego Zakładu 5-latk”.

Prowadzący obrady KSR członek KC PZPR, I sekretarz KF PZPR HiL Józef Nowotny oznajmił, że tego roku Rada Państwa PRL przyznała pracownikom Kombinatu 962 odznaczenia za wieloletnią, ofiarną pracę w hutnictwie. Odznaczenia te wręczane są podczas uroczystych KSR odbywających się w zakładach i wydziałach huty. Podczas centralnej Konferencji Kombinatu udekorowano tylko niektórych wyróżnionych. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Kazimierz Banaś, Bolesław Cyganik i Henryk Nazim. (jd)

opinie

To, że aktualnie każdego dnia odbywa się w takim czy innym zakładzie „Dzień Hutnika”, świadczą ilość zawianych (ale nie pijanych) hutników, którzy z kwiatkami i uśmiechniętą miną wracają do domu. Mają do tego pełne prawo. To ich święto, solidnie na nie zapracowali.

W naszych dziennikarskich wędrówkach spotykamy różnych ludzi. Czasami wydaje się, iż za mało docieramy do tych, którym szczególnie powinniśmy złożyć wizytę. Ale nie zawsze to tylko nasza wina. Nie zawsze tych ludzi się wskazuje, nie zawsze nawet ci ludzie mają chęć do rozmowy, gdy dojrzą się na ich stanowiska pracy. Stąd zdarza się jak choćby ostatnio, iż do tarta do jubilat, któremu „strzeliło” pięćdziesiąt lat pracy zawodowej przy hutniczych warsztatach. Jego cała zawodowa historia to najpiękniejszy kawał robotniczego wysiłku i potu jaki przekazał ojczyźnie. Czy jednak dostrzegł to któryś z jego zwierzchników?

I nie chodzi mi tu wcale o kierownictwo zakładu, ale jego bezpośrednich przełożonych, brygadzystów, majstrów,

kierowników, tych ludzi, którzy tam w dole krewią opinie o ludziach. Karta personalna naszego jubilata była czysta. Kiedy pokazano ten przypadek w kierownictwie politycznym Kombinatu, fakt ten wywołał zdziwienie a potem zdenerwowanie. Jak można było zapomnieć o człowieku, który w darze swojego życia złożył to co mógł najpiękniejszego, swój trud, tyłuletniej

Zapomnianym i zagubionym

pracy! A przecież w całej naszej działalności chodzi nam o takie postawy.

W tym akurat opisanym przypadku uda się nadrobić zaległość. Ale właśnie na tym przykładzie zastanawiam się, ilu Kowalskich zostało pominiętych przez różnych „świętych”, choć solidnie harowali całymi latami? Może nie lubili dobijać się o własne pochwały, nie umieli, jak się to mówi, otworzyć gęby w swoich sprawach. Bo może taki czy inny Kowalski miał swoje zdanie, robotniczą dumę, może wiedział, że powinien przede wszystkim dobrze pracować, dbać o swoje miejsce pracy, że czasami nie wytrzymał i wygarnął tu i tam swoją praw-

dę. A przecież wiem jak bardzo nie lubią krytyki przełożeni, jak bardzo nie lubią najczystszej prawdy szeptanej. Bo prawda czasami boli, doskwiera, obraża. Kiedy jednak jest się przełożonym Kowalskiego można go w jakiś sposób nauczyć posłuszeństwa. Ze jednak Kowalski był świetnym pracownikiem? No to co z tego, skoro niewyparzona gęba!

Z ludźmi trzeba umieć pracować, ale i rozmawiać, nie zawsze i wszędzie przełożonym wystarczyło chęci na te dwa kierunki działania. Stąd nie zawsze mierzone wszystkich jednakową — bo przede wszystkim mierzącą wysiłek zawodowej pracy — równą miarką. Stąd wyżej wymieniony poradok, może na szczęście odośniony. Ale bądźmy realistami. Wiele pozostało w tej dziedzinie do zrobienia i to właśnie nie gdzieś indziej, ale właśnie w naszym środowisku, wokół nas. Rozjemy się dokoła, jeśli nie chcemy zasnąć gorczy nlechci czy niesmaku z niezadowolonej ludzkiej sprawy. Umiejmy odróżnić ziarno od plew.

Popatrzmy się wokół nas, jeszcze raz, dokładniej spenetrzmy środowiska, ludzi, którymi kierujemy, zapomnijmy na chwilę o niechęciach osobistych a obraz może zmienić się diametralnie. Zrobimy to jeszcze póki czas, bo właściwa ocena ukałkulowana jest w naszą zawodową i polityczną odpowiedzialność.

ZASTĘPCA



Uroczysty moment wręczenia sztandaru Ministra Hutnictwa i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników dla Zakładu Wielkopiecowego.

Zdjęcia Stanisław Gawliński

Dzień HUTNIKA 1978

Z ŻYCIA PARTII

Od wielu lat nad tymi problemami głośno się kierujący hutą. Gospodarka materiałowa Kombinatu była tematem wielu narad, spotkań organizacji gospodarczych i politycznych. Wydano w tej sprawie moc zarządzeń lecz efekty jak dotąd niewielkie. Choć, jak stwierdzono na wspólnym posiedzeniu egzekutywy i prezydium ZRK, w pierwszym kwartale br. dała się zauważyć poprawa w tej dziedzinie. Nie jest to jednak jakaś radykalna zmiana, której należałoby sobie życzyć i oczekiwać.

Jak stwierdzali dyskutanci, w dziedzinie gospodarzenia materiałami, energią, paliwami, częściami zamiennymi — pozostaje wiele do życzenia. Nadal palącą sprawą jest brak części zamiennych. I choć za wieloma czyni się poszukiwania poza granicami kombinatu a nawet kraju, to wiele z nich znajduje się pod ręką. Bowiem w dalszym ciągu wiele części leży w różnych podziemnych magazynach. Na skutek braku informacji, gdzie i co się znajduje, nie można do wielu rzeczy dotrzeć. Dlatego też niektórzy dyskutanci wskazywali na potrzebę założenia centralnej

Z obrad egzekutywy KF PZPR

Jak uporządkować gospodarkę materiałową kombinatu?

kartoteki, informującej gdzie i co można dostać. Przy tym potrzebna byłaby także lepsza informacja techniczna, która pomogłaby w wypadku braku takich czy innych części zamiennych na zastępowanie ich czymś innym. Sporo mówiono o marnotrawstwie energii, ale i materiałach, zwłaszcza ogniotrwałych ściąganych z granicy, na skutek złego składowania. Nie najlepiej także funkcjonuje system organizacyjny zajmujący się zarządzaniem produkcją. W wielu zakładach poszczególnymi dziedzinami gospodarki kierują ludzie innej specjalności. Potrzebna jest nam lepsza, zdrowa kalkulacja produkowania tego co się nam lepiej opłaca. Mówiono o dokonaniu podziału odpowiedzialności personalnej za poszczególne odcinki naszego życia gospodarczego, jak też i o takim planowaniu, które uwzględniłoby nie tylko zapotrzebowanie, ale i możliwości techniczne, materiałowe i ludzkie.

Sporo czasu w dyskusji poświęcono usprawnieniu koordynacji zamówień, które wynikałyby z planowanych potrzeb a nie na wyrost, chodzi o głównie o nieprzewidywane remonty, które majoryzują wszystkie inne dziedziny. A przecież jak stwierdzano, na wyniki składa się wysiłek wszystkich ogniw Kombinatu.

Czy narosło przez wiele lat kłopoty ciężące nad gospodarką materiałową huty da się w krótkim czasie uzdrowić? — zadawano sobie pytania. Na te i inne tematy odpowiadał dyrektor ekonomiczny huty tow. Stanisław Suchoński. Wiadomo, iż już w 1967 roku zaczęto w hucie wdrażać specjalnie opracowany program poprawy gospodarki materiałowej, z roku na rok systematycznie korygowany i usprawniany.

Po VIII plenum KC PZPR podjęto dalsze kroki w celu dalszego usprawniania i ulepszenia gospodarowania. Realizacja tych programów przyniosła pewne obniżki kosztów. Niemniej nie osiągnięto oczekiwanych rezultatów. Pełnię realizacji programu poprawy można według dyrektora Suchońskiego osiągnąć wtedy, jeśli każdy Członek załogi na każdym odcinku swojej pracy będzie się czuł odpowiedzialny za to co robi i odpowiada.

Prowadzący wspólnie posiedzenie tow. Zygmunt Surowiec w podsumowaniu zaproponował powołanie specjalnej komisji mającej na celu opracowanie wniosków z tego spotkania i przekazanie ich do realizacji odpowiednim ogniwom.

(ol.)

UROCZYSTY SPOTKANIA

*

W tym roku, po raz pierwszy wprowadzono w Kombinacie zasadę odbywania spotkań jubilatów i zasłużonych pracowników w gronach współpracowników z wydziału.

Tym sposobem Hutnicze Święto będzie również jednym z elementów integrowania kolektywów i umacniania tradycji hutniczego zawodu w rodzinach.

*



Walcownie wstępne

Pion Gł. Automatyka

Jeden z najstarszych wydziałów cyklu hutniczego (trzeci, który ruszył w Kombinacie HiL), Wydział Walcowni Wstępnych, „Dzień Hutnika” uczcił organizując tradycyjnym zwyczajem spotkanie kierownictwa i załogi. Również i w tym roku w czasie spotkania, najbardziej aktywni pracownicy otrzymali odznaczenia, dyplomy i nagrody. 18 osobom zostały wręczone Złote Krzyże Zasługi, 16 Srebrne Krzyże Zasługi. Dwudziestu pracowników przekazano dyplomy i nagrody za 25-letnią pracę na terenie Wydziału. Aktem podsumującym osiągnięcia całej załogi był dyplom za II-gie miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym dla Wydziału, który dyrektor produkcji mgr inż. Janusz Razowski wręczył na ręce szefa Wydziału mgr inż. Stanisława Kosakowskiego.

Na uroczystości, w której uczestniczyli: sekretarz KF PZPR tow. Józef Węgiel, naczelnik Urz. Dziel. tow. Władysław Gofron, ZF ZSMP tow. Józef Hojda, przedstawiciele Rady Kombinatu, dyrekcji HiL — przybyli zaproszeni emeryci renciści, członkowie ZBoWiD i ORMO.

Część artystyczną spotkania przygotowała młodzież ze Szkoły nr 101, którą opiekują się Walcownia.

(k)

Pion Gł. Energetyka

5 bm., w Państwowej Szkole Muzycznej w Nowej Hucie odbyła się uroczysta akademii zorganizowana przez Pion Głównego Energetyka. Uroczystości zaszczycili swoją obecnością: sekretarz KF PZPR tow. Józef Węgiel, zastępca naczelnika Urzędu Dzielnicowego tow. Anna Porębska, przedstawiciele ZF ZSMP oraz poszczególnych wydziałów Pionu.

W referatach głównego energetyka mgr inż. Jana Wyroby i dyr. technicznego mgr inż. Janusza Rożnowskiego przedstawione zostały osiągnięcia oraz plany na przyszłość wszystkich wydziałów. Również i tutaj jednym z głównych punktów programu był moment dekoracji najbardziej zasłużonych pracowników. Uchwałą Rady Państwa 15 pracowników otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 11 Srebrne i 9 Brązowe Krzyże Zasługi. Aktu wręczenia odznaczeń dokonała tow. Anna Porębska. Mgr inż. J. Wyroba udekorował 3 pracowników Złotymi, 4 Srebrnymi i 6 Brązowymi odznakami „Zasłużony dla Energetyki”, przyznawanymi przez Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej. Od tow. J. Węgla i mgr inż. J. Rożnowskiego jeden pracownik otrzymał Złoty i dziewięciu pracowników Srebrne Odznaki „Zasłużony dla Kombinatu Huta im. Lenina” przyznane uchwałą KSR.

Akademii zakończył koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej (podopiecznej Pionu Głównego Energetyka) i występy artystów scen krakowskich.

Drugie spotkanie jubilatów i odznaczonych z Pionu TE odbyło się dzisiaj (12 bm.) w sali teatralnej HiL, bowiem jubilatów jest b. wielu (110), a wśród nich „pięćdziesięciolatek” — Henryk Kosiński.

(k)

Zakład Transportu

Transportowcy Kombinatu obchodzą tegoroczny Dzień Hutnika już w nowej strukturze organizacyjnej, bowiem z dniem 1 maja połączono przewoźników kolei z Wydziałem Transportu Samochodowego i powstał wielki Zakład Transportu Kombinatu. „Drogowcy” Święto Hutnika obchodzili w mistrzejowskim Klubie „Kuznia”. W ładnej, okolicznościowej sceny sali reprezentacyjnej Klubu, kierownictwo Zakładu i Kombinatu składało podziękowania za całoroczną pracę i trud. Z dużym uznaniem mówiono o pracy kierowników i remontowców dzięki którym nie najnowszy już tabor służy jeszcze kilkudziesięciomilionowej załodze.

Dla nikogo nie zabrakło kwiatka. Dwudziestu czterech jubilatów uhonorowano dyplomami i nagrodami. Wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej otrzymali odznaczenia. Jana Lesniaka — emeryta udekorowano Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. To wysokie odznaczenie państwowe czołowej ciężkiej, hutniczej pracy było najmiłym akcentem akademii. Na zakończenie był słodki poczęstunek w czasie którego żywo i „barwnie” koncertowały siostry Knapikówny z Prądnika Korzkiewskiego.

(R)

Z okazji zbliżającego się „Hutniczego Święta”, najlepsi spośród załogi oraz emeryci i renciści z Pionu Głównego Automatyka, spotkali się w ubiegły piątek w sali TPPR w os. Szkolnym. W uroczystości, w której wzięli udział przedstawiciele DRN, KF PZPR HiL, Zw. Zawodowych i ZF ZSMP — szczególnie doniosłym był moment wręczenia odznaczeń, nagród i dyplomów. Z rąk zastępcy naczelnika Urzędu Dzielnicowego mgr. Anny Porębskiej, 16 pracowników otrzymało Złote i 3-ch Srebrne Krzyże Zasługi. Nagrody jubileuszy, za długoletnią pracę wręczono 18 pracownikom. W tej grupie na uwagę zasługują Józef Gomoluch, który przepracował w zawodzie hutnika 50-lat, Jan Krok 45-lat oraz z 35-letnim stażem hutniczym Edward Swiderk. Srebrne Odznaki „Zasłużony dla Kombinatu Huta im. Lenina” otrzymali inżynier prototypów Władysław Marek i Mieczysław Szajna elektryk. 39 pracowników wyróżniono dyplomami uznania za wydatną i pełną zaangażowania pracę zawodową.

(k)

Dział Kontroli Jakości

Bardzo uroczystą oprawę miało spotkanie pracowników Działu Kontroli Jakości w Zespole Pieśni i Tańca Domu Kultury Kombinatu. Zebrał się tam produkujący pracownicy, czuwający od lat nad jakością wyrobów naszej huty. Przybyli przedstawiciele Kolektywu Kierowniczego. Wręczono najbardziej wyróżniającym się odznaczenia państwowe. Złote Krzyże Zasługi, które wręczał z-ca naczelnika dzielnicy Władysław Gofron, otrzymali: Waldemar Burdajewicz, Helena Bema, Stanisław Stasiak, Władysław Kalka, Józef Adamski, Tadeusz Kucharski, Mieczysław Milek, Tadeusz Krzeczek, Jerzy Garnarczyk i Władysław Gniady. Ponadto wręczono Srebrne Krzyże Zasługi, odznaki Zasłużony dla Kombinatu HiL i Przewodnika Pracy. Wśród odznaczonych znalazł się m. in. Kazimierz Palonek pracujący już od 50 lat w hutnictwie.

(mg.)

Zarząd Kombinatu

Pracownicy Zarządu Kombinatu HiL spotkali się z okazji hutniczego święta z kolektywem kierowniczym w sali teatralnej w ubiegłą sobotę. Był to również stosowny moment do podsumowania osiągnięć produkcyjnych i społecznych Kombinatu. Przemysł hutniczy nadaje bowiem — jak powiedział dyrektor naczelny Cz. Drogaz — tempo rozwoju gospodarki narodowej. Rok ubiegły w HiL był rokiem dużych osiągnięć. Uzyskaliśmy 6,7 mln ton stali, 4,5 mln ton wyrobów walcowniczych... Dalszy kierunek to systematyczne doskonalenie jakości produkcji poprzez lepszą pracę i ciągłą modernizację obiektów i urządzeń hutniczych.

Niemalby udział w nieustającej modernizacji Kombinatu, doskonaleniu procesów technologicznych... słowem w postępie mają pracownicy Zarządu. Dzięki temu im za ofiarą pracę, gratulowano wyników. Jubilatów obdarowano dyplomami i nagrodami. Jeden z najstarszych pracowników — Jerzy Trzebiński z DT udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Poza tym wręczono 7 złotych, 3 srebrne i 3 brązowe Krzyże Zasługi i jedną srebrną odznakę „Za zasługi dla m. Krakowa”.

Ogłoszono także wyniki współzawodnictwa pracy. W grupie zwycięzców znalazły się (z tej jednostki organizacyjnej) — OZR i Pion Głównego Konstruktora.

W części artystycznej uroczystego spotkania wystąpił zespół „Hazarady”.

(R)

Zakład Materiałów Ogniotrwałych

Uroczyste spotkanie z okazji Dnia Hutnika zasłużeni pracownicy i jubileci z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych odbyli w Ośrodku Wypoczynkowym HiL w Czerwcu. Czwartego maja na szczęście dopisała pogoda i 32 jubilatów oraz 6 odznaczonych pracowników ZO wraz z małżonkami oraz przedstawiciele kolektywów wydziałowych i zakładowego oraz delegacji ZMO ze Skawiny spędzili czas w doskonałych nastrojach.

Spotkanie to poprzedziła uroczysta KSR, w której uczestniczyli przew. ZRK Edward Cisowski oraz dyrektor Inwestycji HiL mgr. Adam Łepkowski.

(ag)

INSPEKTOR przestrzega

WYPADKU NIE UZNANO

W dniu 20 III br. zostałem zawiadomiony o wypadku kierowcy. Zawiadamił dyspozytor Wydziału Transportu Samochodowego, że na drodze Kraków — Cło (naprzeciw składowiska rudy Aglomerowni nr II), jadący od strony Cła samochód ciężarowy został uderzony w szybę kamieniem, kierowca prawdopodobnie również uderzony tym kamieniem stracił przytomność, zjechał na lewą stronę drogi i wjechał w pole. Przypadkowo przejeżdżająca karetka pogotowia przewiozła go do naszego hutniczego pogotowia, a następnie do szpitala im. dr. Anki. Ogledziny samochodu i droga jego jazdy pozwalały jednoznacznie stwierdzić, że samochód jechał prawidłowo prawą stroną jezdni, że szyba została rozbita kamieniem wagi około 1 kg wyrzuconym z pomiędzy kół innego jadącego przed naszym Starem — samochodem.

Oczywiście nie można było ustalić sprawcy tego wypadku, prawdopodobnie kierowca od dzisiaj nie wie, że spowodował wypadek, ale jeżeli nie? — jeżeli wiedział, że jadąc ma między oponami „bliźniakami”

kamień, a wiedzieć o tym musiał, bo to się „czuje” w czasie jazdy, czy zdawał sobie sprawę, że stwarza śmiertelne zagrożenie dla innych użytkowników drogi? Czy potrafił wobec siebie samego znaleźć usprawiedliwienie? Czy potrafił spojrzeć w oczy innym kierowcom — swoim kolegom? Jestem przekonany, że kierowca ten jadąc za innym samochodem i widząc obracający się wraz z kołem kamień nie żałuje „wizjane” pod adresem jadącego przed nim kolegi.

Ale oprócz tych spraw technicznych — organizacyjnych Zespół powypadkowy musi sprawdzić i ustalić inne fakty, również i te formalne, a więc skąd i dokąd kierowca jechał, kto i jakie wydawał dyspozycje jazdy czy wykonywana praca w chwili wypadku była zgodna z angażem, czy wynika z zakresu czynności, czy ma związek z zatrudnieniem i czy wreszcie wykonywana jest w interesie zakładu pracy.

Okazało się, że kierowca w tym dniu miał polecenie przewozić blachy z magazynu inwestycyjnego na Wydział Ciepłoty. Na drodze Huta — Cło znalazł się z innych powodów, niż wykonywanie obowiązków służbowych. Nie wykonywał w tym rejonie żadnych prac na

rzecz Kombinatu HiL, przewoził więc stosunek pracy — i wypadek ten przez zespół powypadkowy nie został uznany za wypadek przy pracy. Wprawdzie nie częste są przypadki, że pracownik ulegając wypadkowi na terenie zakładu nie może mieć uznanego wypadku przy pracy no ale są to najczęściej wypadki przy wykonywaniu prac nazwijmy je poza służbowych, prac nie w interesie zakładu pracy, prac nie mających nie wspólnego z zajmowanym stanowiskiem — prac popularnie zwanych „fuchami”.

Pamiętam, kilka lat temu w jednym z magazynów po zakończeniu pracy zasiał pracownik. Wezwano pogotowie ratunkowe, przybyli lekarz nie mógł udzielić szybkiej pomocy, ponieważ pracownik okrzykiem sobie bardzo silnie klękał pierświaną kilkudziesięcioma metrami kabla — pracownik zmarł — wypadku nie uznano.

ŁUKASZ GĄDZIK

KAZIMIERZOWI KURASIOWI

posłowi na Sejm PRL, wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci BRATA

składa Komitet Fabryczny PZPR Kombinatu HiL

Kol. inż. KAZIMIERZOWI TOKARCZYKOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu

śmierci Ojca

Kolektyw Kierowniczy Energetyka Zakładu Przetwórstwa Hutniczego, w Bochni oraz koleżanki i koledzy

W dniu 4 maja 1978 r.

zmarł w wieku 85 lat dr

MARIAN KOSTOŁOWSKI

b. radca prawny, wieloletni kierownik zespołu prawo-wyłączeniowego DI

Huty im. Lenina, zasłużony dla budowy Kombinatu HiL, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłego serdecznie wyrazy współczucia składają

KOLEKTYW KIEROWNICZY I PRACOWNICY PIONU INWESTYCYJNEGO KOMBINATU HiL

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1978 r. zmarł w wieku 64 lat długoletni zasłużony pracownik Wydziału Wodnego Kombinatu HiL LESIAW BULSIEWICZ. W czasie II Wojny Światowej brał udział w walkach z okupantem hitlerowskim, jako partyzant AL. Za wyniki w pracy zawodowej oraz działalności społecznej w FJN odznaczony brązowym i złotym Krzyżem Zasługi, medalem XXX-lecia, złotą odznaką za pracę społeczną dla m. Krakowa oraz odznaką zasłużonego działacza FJN. W Zmarłym straciłmy drogiego Towarzysza Broni.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI! Zarząd Fabryczny ZBoWiD HiL

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja br. zmarł w wieku 70 lat długoletni zasłużony pracownik Wydziału Rur P-63 Kombinatu HiL JÓZEF KOŚCIŃSKI. Uczestnik walk obronnych we wrześniu 1939 r. Aktywny członek ZBoWiD. Za swą pracę zawodową oraz działalność społeczną odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldzką i Odznaką Tysiąclecia Polski. W Zmarłym straciłmy drogiego Towarzysza Broni.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI! ZARZĄD FABRYCZNY ZBoWiD



Tu trudno nawet wyliczyć asortyment jaki się produkuje. W Zakładzie Mechanicznym Kombinat powstają i wielkie konstrukcje stalowe niezbędne hucie i detale, których parametry wylicza się w mikronach, tu produkuje się i odlewy żeliwne i z metali kolorowych. Pracują modelarze, tokarze w drewnie i stali, konstruktorzy i formierze, wytapiające i dlucaże.

W Odlewni z baterii żeliwaków co kilkanaście minut tryska strumień płynnego me-

tal, tuż obok trzaskają formierze nad nadaniem mu pożądanego kształtu. Za progiem gotowe elementy wybija się z form, czyści ze skrzepów metalu, przesuwają się nieco dalej, gdzie w płytę żeliwną wtapia się skomplikowaną węzłownicę, nakrywa to wszystko drugą płytą jak kromką chleba a wszystko razem pasuje jak z najprecyzyjniejszą pieczęcią. I w ten sposób kolejny blok chłodniczy dla wielkiego pieca może trafić do odbiorcy.

Tu w tym obiekcie mieści

się nasza modelarnia — mówi szef Odlewni inż. **STEFAN GRUCA**.

Sądzę, że trafię na stertę gipsu a może i modeliny. Tymczasem w przestronnej hali rozjarzonej świetłówkami, pracują tokarze i modelarze. Tu tworzy się formy do odlewów. Zanim zrodzi się metalowy kształt musi w najdrobniejszych szczegółach opracować się go w drzewie. A przecież zdarza się, że produkuje się kilkadziesiąt zaledwie sztuk, czasem kilkanaście a nierad-

ko jeden unikalny lecz niezbędny detal.

Modelarz to człowiek wszechstronnie uzdolniony. Musi mieć czucie w palcach, podobne jak rzeźbiarz i zrozumienie materiału w jakim pracuje. Musi dobrze znać rysunek techniczny i technologię odlewnictwa, mieć wyobraźnię przestrzenną, znać tajniki obróbki drewna, by przybierało taki kształt jaki jest niezbędny, by drewniany model mógł zostać powtórzony w metalu. Musi odznaczać się dokładnością i sumiennością.

Dopiero wysiłek tych wszystkich ludzi daje rezultaty w postaci dostaw dla Kombinatu wszystkiego co niezbędne, w postaci produkcji na eksport, bo wlewnice stąd wędrują po

Europie i trafiają również do Stanów Zjednoczonych.

Czy natomiast mniej sumieni i dokładni mogą być ślusarze i tokarze pracujący we wszystkich warsztatach mechanicznych, gdzie na precyzyjnych obrabiarkach wytacza się części i tysiące metalowych detali?

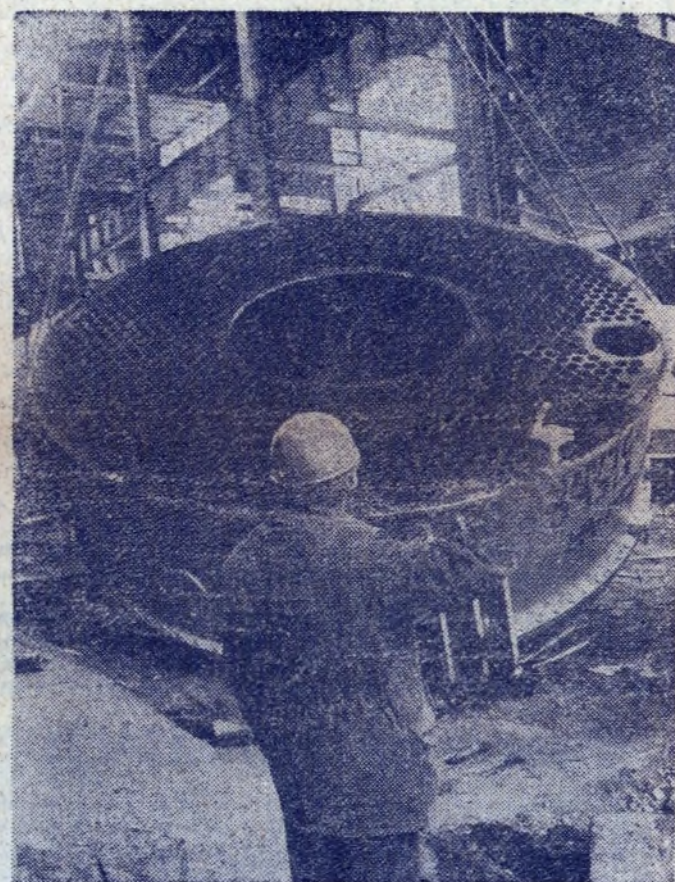
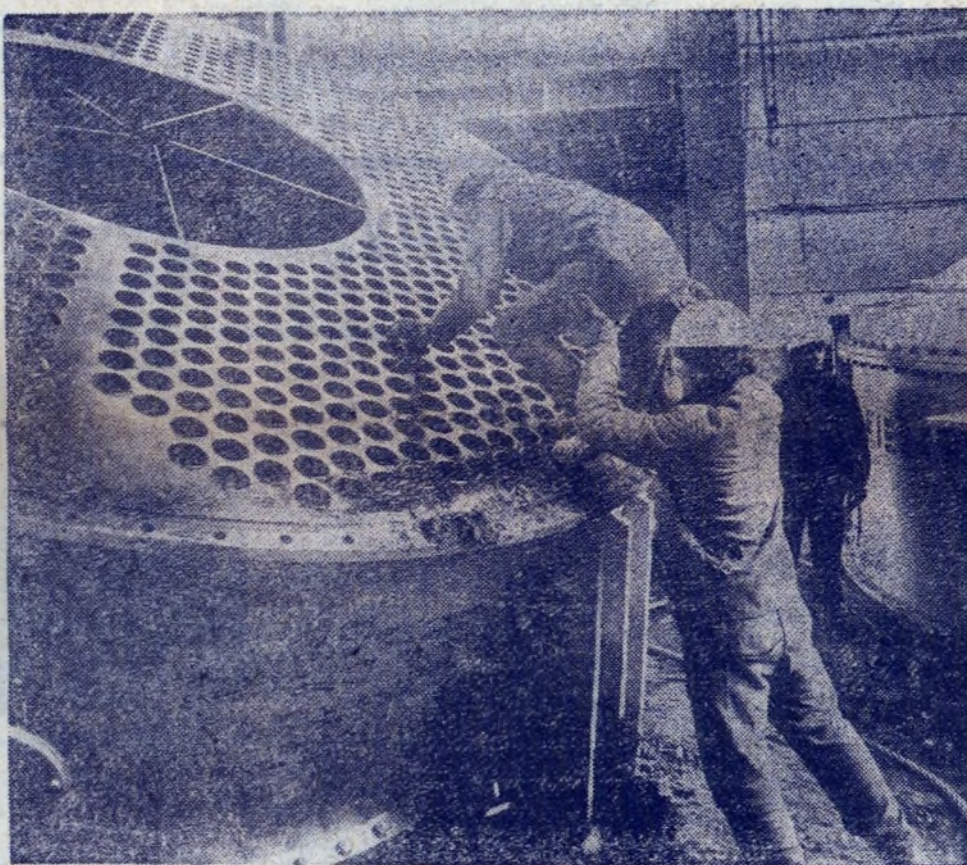
Szef całego Zakładu mechanicznego inżynier **BRONISŁAW STRZELEC** uważa, że mimo posiadania 220 obrabiarek w tym dwu superprecyzyjnych o wysokiej dokładności działania niezbędne byłoby uzupełnienia o obrabiarki typu ciężkiego, frezarki bramowe, określone typy strugarek.

— Do ubiegłego roku otrzy-

mywaaliśmy z centrali „Hutmasz” około 5 tys. ton urządzeń, teraz te dostawy skurczyły się do 600 ton. W tej sytuacji znacznie więcej musimy robić sami. Nasz udział w remontach znacznie się powiększył. Robimy niemal wszystko co się da zrobić we własnym zakresie. Jak jednak wykonać skomplikowane i nie wykonywane w specjalnej technologii sprzężyny do maszyn hutniczych, których nigdzie nie można dostać, a bez nich żaden remont nie może dojść do szczęśliwego końca?

To retoryczne pytanie szefa musi pozostać bez odpowiedzi. Poczestaniem jest jednak wizyta w WKS, gdzie inżynier (Dokończenie na str. 4)

POLSKA ... NA WĘGERSKIEJ NIZINIE



W Hajdúszoboszló rozbrzmiewa polska mowa. W Hajdúszoboszló, małym miasteczku-kurorcie, połowę mieszkańców stanowią Polacy. Jest ich około 1800 osób. Mieszkają w eleganckich domkach zbudowanych tu przez co bogatszych Węgrów, przeważnie z Debreczenu — i codziennie, o wpół do piątej rano, wyjeżdżają „na Kabę”. Właśnie w Kabie, w odległości 20 kilometrów od Hajdu — jak w skrócie określają „swoje” miasto Polacy — zlokalizowana jest największa inwestycja przemysłowa Węgier, cukrownia. Taką węgierską „huta Katowice”. Dodajmy od razu, że tu właśnie, na Wielkiej Nizinie Węgierskiej, rozcigają się największe uprawy buraka cukrowego. Jego plony z jednego hektara zdecydowanie przewyższają polskie w tym względzie osiągnięcia. Dlatego też Węgrzy mają z burakami kłopoty. Ich cukrownie nie mogą przerobić tak wielkich ilości, przedłużają się kampanie cukrownicze, a nadwyżki wędrują do Jugosławii bądź Czechosłowacji. „Kaba” ma Węgrom rozwiązać wszystkie buraczane kłopoty. „Kaba”, czyli Polacy...

Dyrektor **TADEUSZ ŁAGUNA** przejrzyście tłumaczy schemat organizacyjny tej budowy. Ale może najpierw o narodzinach. 20 maja 1978 roku w Budapeszcie podpisano kontrakt pomiędzy Centralą Handlu Zagranicznego **POLIMEX-CEKOP** a Centralą Handlu Zagranicznego **KOMPLEX** z Węgier. Przedmiotem kontraktu jest wybudowanie przez stronę polską kompletnej cukrowni „pod klucz” o zdolności przerobowej 6 tysięcy ton buraków na dobę. Głównymi realizatorami kontraktu są: Polimex-Cekop — jako lider, i Budimex. Obydwie centrale zawarły porozumienie konsorcyjne. Generalnym

wykonawcą tej pokazowej — można powiedzieć — budowy jest Biuro Eksportu Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „**POŁUDNIE**” z Krakowa. Generalny wykonawca do realizacji zadania zaangażował 18 przedsiębiorstw specjalistycznych, a dostawca urządzeń — **CHEMADEX** — kooperuje aż z 40 zakładami. Fakty powyższe świadczą o wielkości inwestycji, której kontrakt opiewa na ok. 130 mln. rubli.

— Trudności wystąpiły na samym początku — mówi dyrektor Łaguna, człowiek, który polskie cukrownie wznosił w różnych krajach. — Nie najlepiej były rozpoznane warunki gruntowe i hydrologiczne. Dane opracowywane przez stronę węgierską, a dotyczące poziomu wód gruntowych, nie były zgodne ze stanem faktycznym.

W ogóle grunt pod budowę jest kiepski. Stąd też i na Nizinie Węgierskiej stanęła „góra Szaronia”. Uspiano wielką haudę ziemi w celu utwardzenia gruntu, a ponieważ nadzór nad sypaniem kopca pełnił dyrektor **LESZEK SZARON**, nazwano więc kopiec „górą Szaronia”. „Góra” zdała egzamin i grunt osiadł o ok. 60 cm. Można więc było osadzić ciężkie betonowe zbiorniki. Przypomnę tu, że podobną metodę, która fachowo nazywa się komprimowaniem terenu, zastosowano po raz pierwszy przy budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, a jej twórcą jest prof. Zenon Wiluna z Politechniki Warszawskiej.

Inna trudność, to transport materiałów z Polski. Dla ułatwienia pracy stworzono na miejscu dwa poligony wytwórni prefabrykatów. Wykonuje się je częściowo z materiałów węgierskich, które, jak twierdzą fachowcy, są dużo lepsze od naszych. Głośnym echem odbiła się np. dostawa rur betonowych z

„Kolbetu” w Kolbuszowej. Tak fatalnie były wykonane, że nie można było z nimi pokazać się na placu budowy. Zniszczono je więc i ściągnięto tę samą brygadę z Kolbuszowej, która na miejscu wykonała rury najwyższej jakości. Czyżby więc na Węgrzech był lepszy klimat do pracy? Takie pytanie zadawałem sobie zwiedzając tę budowę. W niczym nie przypomina budów krajowych. Czyżby dlatego, że często przebywają tu goście z zagranicy, telewizja, prasa. Odpowiedź dyrektorów na to pytanie jest lakoniczna, aczkolwiek wymowna: — Tu się pracuje normalnie. Cieszyłoby więc nas bardzo, gdyby ta „normalność” przeszła na budowy krajowe. Zresztą uprzedzał o tym dyrektor generalny Zjednoczenia „**POŁUDNIE**”, **BOLESŁAW KRAMKOWSKI**, mówiąc jeszcze w kraju, — Na Kabie zobaczycie najlepiej zorganizowaną i prowadzoną budowę.

I rzeczywiście teren nierzeczywiście przypomina budowy. Wszędzie chodniki, bardzo dobre zaplecze, urządzenia socjalne itp. Ludzi prawie nie widać, a robota „idzie”. Węgrzy zaś obserwując Polaków przełamali początkową nieufność i już zapowiadają dalsze kontrakty.

Brakło więc miejsca w tej korespondencji na bliższy opis życia polskich budowlanców. Z Nowej Huty jest ich tam wielu. Do własnej dyspozycji mają nawet klubokawiarnię „Lajkonik”, klub sportowy „Polonia”, autokary na wycieczki. Nie oznacza to, że nie tęsknią za Polską. Radio, polskie filmy, książki, cieszą się dużo większym zainteresowaniem niż w kraju. Węgierska kuchnia zaś nie każdemu smakuje, wino natomiast prawie wszystkim.

MIECZYSLAW GIL
Fot. **JACEK WCISŁO**



Ośrodek wczasowy Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego w Kozubniku, cieszy się doskonałą marką. Gdy pierwszy raz tam zawitałem, a było to kilka lat temu, stanąłem oczarowany. Piękny ośrodek, pomyślałem. Pałac jak z bajki. Przypomnę, że po cichu zadrościłem wtedy remontowcom z HPR takich warunków wypoczynku. Dziś huta ma elegancki, piękny ośrodek w Krynicy. Drugi ładny dom w końcowym stadium budowy w Zakopanem. Myślę, że nie na wyrost mówię o nim podczas obrad KSR przez Rady Zakładowej ZS KAZIMIERZ KLARMAN: spotkamy się tu na wieczorne sylwestrowym jeszcze w bieżącym roku!

Oby tak było, tempo prac dobrze świadczyłoby i o budowniczych i o patronie tj. Zakładzie Wielkopięcym. Sam chętnie bym też świętował ten wieczór, w nowych, pachnących świeżą farbą pomieszczeniach „Hutnika”...

Zanim co, zaglądnę do Haperowców w Kozubniku. I oto już po raz wtóry stanąłem zdumiony i oczarowany. Po prostu nie poznałem tego miejsca! Z Kozubnika — kiedyś kiedyś słyszał o takiej miejscowości — wyrasta bowiem na naszych oczach nowoczesny, piękny kurort. Zmieniło się tu nie do poznania! Wyrósł nowe osiedle wczasowe, bajecznie tarasowo położone na zboczu. Widąc rozmach w działaniu projektanta i widąc dojrzałość budowniczego. Domy wczasowe — wysokie gmachy z

JAK W BAJCE...

balconami i mniejsze stylowe budynki. Kanaly utworzone ze spiętrzonej rzeczki. Stawy. Ogromny taras z otwartą sceną koncertową, czy teatralną, a wokół kolorowe lampiony. Uroczu tu musi być wieczorem...

Zwykle ciekawość skierowała me kroki pod płytę tego wielkiego tarasu, tam gdzie kraciali się budownicowie. Ujrzałem tutaj dwa baseny kąpielowe i trzeci — przepaściście głęboki z trampoliną do skoków. Marmurem wykładane halle. Sauny, solaria, kto wie co jeszcze. Standard wykonczenia niezwykle wysoki — kamień, suche tynki, szkło i aluminium. Wystarczy, że powiem, iż filary w pływalni są oświetlone zainstalowanymi wewnątrz lampami. Coś niezwykłego.

Bylibyśmy w końcu przepędzeni z tego placu budowy, uwijają się tutaj bowiem robotnicy, a kibiców nikt chętnie nie toleruje, gdyby nie okazało się, że kierujący pracami inżynier, to stary znajomy z huty. Był nim ALOJZY CYRULIK, przewodniczący Rady Zakładowej HIL z lat pięćdziesiątych. Oprawdził nas po budowie, pokazał różne „cuda” i „cudeńka” jako że budowa jest zupełnie nietypowa i pełna na niej różnych najświeższych „nowinek”.

Brawo HPR za z takim rozmachem podjętą inwestycję! Brawo za inicjatywę i rzetelny trud dla zapewnienia wypoczynku o najwyższym standardzie dla ciężko pracujących remontowców HPR.

Szczególnie cieszy mnie fakt, że duży, znaczący wkład pracy w budowę nowego Kozubnika — miasteczka wczasowego jak z bajki, wnosi załoga naszego Zakładu Remontowego HPR pod kierownictwem mgr inż. ANDRZEJA BUDZOWSKIEGO (jd)

Ośrodek Wczasów i Kolonii (woj. sądeckie) — obóz stały — Kombinatu Huta im. Lenina za-

trudni na koloniach: 1. w trzech turnusach, 2. w Wierchomli w I turnusie, 3. w Wierchomli w II turnusie, 4. w Wierchomli w III turnusie, 5. w Wierchomli w IV turnusie, 6. w Wierchomli w V turnusie, 7. w Wierchomli w VI turnusie, 8. w Wierchomli w VII turnusie, 9. w Wierchomli w VIII turnusie, 10. w Wierchomli w IX turnusie, 11. w Wierchomli w X turnusie, 12. w Wierchomli w XI turnusie, 13. w Wierchomli w XII turnusie, 14. w Wierchomli w XIII turnusie, 15. w Wierchomli w XIV turnusie, 16. w Wierchomli w XV turnusie, 17. w Wierchomli w XVI turnusie, 18. w Wierchomli w XVII turnusie, 19. w Wierchomli w XVIII turnusie, 20. w Wierchomli w XIX turnusie, 21. w Wierchomli w XX turnusie, 22. w Wierchomli w XXI turnusie, 23. w Wierchomli w XXII turnusie, 24. w Wierchomli w XXIII turnusie, 25. w Wierchomli w XXIV turnusie, 26. w Wierchomli w XXV turnusie, 27. w Wierchomli w XXVI turnusie, 28. w Wierchomli w XXVII turnusie, 29. w Wierchomli w XXVIII turnusie, 30. w Wierchomli w XXIX turnusie, 31. w Wierchomli w XXX turnusie, 32. w Wierchomli w XXXI turnusie, 33. w Wierchomli w XXXII turnusie, 34. w Wierchomli w XXXIII turnusie, 35. w Wierchomli w XXXIV turnusie, 36. w Wierchomli w XXXV turnusie, 37. w Wierchomli w XXXVI turnusie, 38. w Wierchomli w XXXVII turnusie, 39. w Wierchomli w XXXVIII turnusie, 40. w Wierchomli w XXXIX turnusie, 41. w Wierchomli w XL turnusie, 42. w Wierchomli w XLI turnusie, 43. w Wierchomli w XLII turnusie, 44. w Wierchomli w XLIII turnusie, 45. w Wierchomli w XLIV turnusie, 46. w Wierchomli w XLV turnusie, 47. w Wierchomli w XLVI turnusie, 48. w Wierchomli w XLVII turnusie, 49. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 50. w Wierchomli w XLIX turnusie, 51. w Wierchomli w L turnusie, 52. w Wierchomli w LI turnusie, 53. w Wierchomli w LII turnusie, 54. w Wierchomli w LIII turnusie, 55. w Wierchomli w LIV turnusie, 56. w Wierchomli w LV turnusie, 57. w Wierchomli w LVI turnusie, 58. w Wierchomli w LVII turnusie, 59. w Wierchomli w LVIII turnusie, 60. w Wierchomli w LIX turnusie, 61. w Wierchomli w LX turnusie, 62. w Wierchomli w LXI turnusie, 63. w Wierchomli w LXII turnusie, 64. w Wierchomli w LXIII turnusie, 65. w Wierchomli w LXIV turnusie, 66. w Wierchomli w LXV turnusie, 67. w Wierchomli w LXVI turnusie, 68. w Wierchomli w LXVII turnusie, 69. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 70. w Wierchomli w LXIX turnusie, 71. w Wierchomli w LXX turnusie, 72. w Wierchomli w LXXI turnusie, 73. w Wierchomli w LXXII turnusie, 74. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 75. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 76. w Wierchomli w LXXV turnusie, 77. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 78. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 79. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 80. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 81. w Wierchomli w LXXX turnusie, 82. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 83. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 84. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 85. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 86. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 87. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 88. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 89. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 90. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 91. w Wierchomli w XL turnusie, 92. w Wierchomli w XLI turnusie, 93. w Wierchomli w XLII turnusie, 94. w Wierchomli w XLIII turnusie, 95. w Wierchomli w XLIV turnusie, 96. w Wierchomli w XLV turnusie, 97. w Wierchomli w XLVI turnusie, 98. w Wierchomli w XLVII turnusie, 99. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 100. w Wierchomli w XLIX turnusie, 101. w Wierchomli w L turnusie, 102. w Wierchomli w LI turnusie, 103. w Wierchomli w LII turnusie, 104. w Wierchomli w LIII turnusie, 105. w Wierchomli w LIV turnusie, 106. w Wierchomli w LV turnusie, 107. w Wierchomli w LVI turnusie, 108. w Wierchomli w LVII turnusie, 109. w Wierchomli w LVIII turnusie, 110. w Wierchomli w LIX turnusie, 111. w Wierchomli w LX turnusie, 112. w Wierchomli w LXI turnusie, 113. w Wierchomli w LXII turnusie, 114. w Wierchomli w LXIII turnusie, 115. w Wierchomli w LXIV turnusie, 116. w Wierchomli w LXV turnusie, 117. w Wierchomli w LXVI turnusie, 118. w Wierchomli w LXVII turnusie, 119. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 120. w Wierchomli w LXIX turnusie, 121. w Wierchomli w LXX turnusie, 122. w Wierchomli w LXXI turnusie, 123. w Wierchomli w LXXII turnusie, 124. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 125. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 126. w Wierchomli w LXXV turnusie, 127. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 128. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 129. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 130. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 131. w Wierchomli w LXXX turnusie, 132. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 133. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 134. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 135. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 136. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 137. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 138. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 139. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 140. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 141. w Wierchomli w XL turnusie, 142. w Wierchomli w XLI turnusie, 143. w Wierchomli w XLII turnusie, 144. w Wierchomli w XLIII turnusie, 145. w Wierchomli w XLIV turnusie, 146. w Wierchomli w XLV turnusie, 147. w Wierchomli w XLVI turnusie, 148. w Wierchomli w XLVII turnusie, 149. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 150. w Wierchomli w XLIX turnusie, 151. w Wierchomli w L turnusie, 152. w Wierchomli w LI turnusie, 153. w Wierchomli w LII turnusie, 154. w Wierchomli w LIII turnusie, 155. w Wierchomli w LIV turnusie, 156. w Wierchomli w LV turnusie, 157. w Wierchomli w LVI turnusie, 158. w Wierchomli w LVII turnusie, 159. w Wierchomli w LVIII turnusie, 160. w Wierchomli w LIX turnusie, 161. w Wierchomli w LX turnusie, 162. w Wierchomli w LXI turnusie, 163. w Wierchomli w LXII turnusie, 164. w Wierchomli w LXIII turnusie, 165. w Wierchomli w LXIV turnusie, 166. w Wierchomli w LXV turnusie, 167. w Wierchomli w LXVI turnusie, 168. w Wierchomli w LXVII turnusie, 169. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 170. w Wierchomli w LXIX turnusie, 171. w Wierchomli w LXX turnusie, 172. w Wierchomli w LXXI turnusie, 173. w Wierchomli w LXXII turnusie, 174. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 175. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 176. w Wierchomli w LXXV turnusie, 177. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 178. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 179. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 180. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 181. w Wierchomli w LXXX turnusie, 182. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 183. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 184. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 185. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 186. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 187. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 188. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 189. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 190. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 191. w Wierchomli w XL turnusie, 192. w Wierchomli w XLI turnusie, 193. w Wierchomli w XLII turnusie, 194. w Wierchomli w XLIII turnusie, 195. w Wierchomli w XLIV turnusie, 196. w Wierchomli w XLV turnusie, 197. w Wierchomli w XLVI turnusie, 198. w Wierchomli w XLVII turnusie, 199. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 200. w Wierchomli w XLIX turnusie, 201. w Wierchomli w L turnusie, 202. w Wierchomli w LI turnusie, 203. w Wierchomli w LII turnusie, 204. w Wierchomli w LIII turnusie, 205. w Wierchomli w LIV turnusie, 206. w Wierchomli w LV turnusie, 207. w Wierchomli w LVI turnusie, 208. w Wierchomli w LVII turnusie, 209. w Wierchomli w LVIII turnusie, 210. w Wierchomli w LIX turnusie, 211. w Wierchomli w LX turnusie, 212. w Wierchomli w LXI turnusie, 213. w Wierchomli w LXII turnusie, 214. w Wierchomli w LXIII turnusie, 215. w Wierchomli w LXIV turnusie, 216. w Wierchomli w LXV turnusie, 217. w Wierchomli w LXVI turnusie, 218. w Wierchomli w LXVII turnusie, 219. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 220. w Wierchomli w LXIX turnusie, 221. w Wierchomli w LXX turnusie, 222. w Wierchomli w LXXI turnusie, 223. w Wierchomli w LXXII turnusie, 224. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 225. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 226. w Wierchomli w LXXV turnusie, 227. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 228. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 229. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 230. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 231. w Wierchomli w LXXX turnusie, 232. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 233. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 234. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 235. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 236. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 237. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 238. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 239. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 240. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 241. w Wierchomli w XL turnusie, 242. w Wierchomli w XLI turnusie, 243. w Wierchomli w XLII turnusie, 244. w Wierchomli w XLIII turnusie, 245. w Wierchomli w XLIV turnusie, 246. w Wierchomli w XLV turnusie, 247. w Wierchomli w XLVI turnusie, 248. w Wierchomli w XLVII turnusie, 249. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 250. w Wierchomli w XLIX turnusie, 251. w Wierchomli w L turnusie, 252. w Wierchomli w LI turnusie, 253. w Wierchomli w LII turnusie, 254. w Wierchomli w LIII turnusie, 255. w Wierchomli w LIV turnusie, 256. w Wierchomli w LV turnusie, 257. w Wierchomli w LVI turnusie, 258. w Wierchomli w LVII turnusie, 259. w Wierchomli w LVIII turnusie, 260. w Wierchomli w LIX turnusie, 261. w Wierchomli w LX turnusie, 262. w Wierchomli w LXI turnusie, 263. w Wierchomli w LXII turnusie, 264. w Wierchomli w LXIII turnusie, 265. w Wierchomli w LXIV turnusie, 266. w Wierchomli w LXV turnusie, 267. w Wierchomli w LXVI turnusie, 268. w Wierchomli w LXVII turnusie, 269. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 270. w Wierchomli w LXIX turnusie, 271. w Wierchomli w LXX turnusie, 272. w Wierchomli w LXXI turnusie, 273. w Wierchomli w LXXII turnusie, 274. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 275. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 276. w Wierchomli w LXXV turnusie, 277. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 278. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 279. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 280. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 281. w Wierchomli w LXXX turnusie, 282. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 283. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 284. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 285. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 286. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 287. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 288. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 289. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 290. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 291. w Wierchomli w XL turnusie, 292. w Wierchomli w XLI turnusie, 293. w Wierchomli w XLII turnusie, 294. w Wierchomli w XLIII turnusie, 295. w Wierchomli w XLIV turnusie, 296. w Wierchomli w XLV turnusie, 297. w Wierchomli w XLVI turnusie, 298. w Wierchomli w XLVII turnusie, 299. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 300. w Wierchomli w XLIX turnusie, 301. w Wierchomli w L turnusie, 302. w Wierchomli w LI turnusie, 303. w Wierchomli w LII turnusie, 304. w Wierchomli w LIII turnusie, 305. w Wierchomli w LIV turnusie, 306. w Wierchomli w LV turnusie, 307. w Wierchomli w LVI turnusie, 308. w Wierchomli w LVII turnusie, 309. w Wierchomli w LVIII turnusie, 310. w Wierchomli w LIX turnusie, 311. w Wierchomli w LX turnusie, 312. w Wierchomli w LXI turnusie, 313. w Wierchomli w LXII turnusie, 314. w Wierchomli w LXIII turnusie, 315. w Wierchomli w LXIV turnusie, 316. w Wierchomli w LXV turnusie, 317. w Wierchomli w LXVI turnusie, 318. w Wierchomli w LXVII turnusie, 319. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 320. w Wierchomli w LXIX turnusie, 321. w Wierchomli w LXX turnusie, 322. w Wierchomli w LXXI turnusie, 323. w Wierchomli w LXXII turnusie, 324. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 325. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 326. w Wierchomli w LXXV turnusie, 327. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 328. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 329. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 330. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 331. w Wierchomli w LXXX turnusie, 332. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 333. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 334. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 335. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 336. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 337. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 338. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 339. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 340. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 341. w Wierchomli w XL turnusie, 342. w Wierchomli w XLI turnusie, 343. w Wierchomli w XLII turnusie, 344. w Wierchomli w XLIII turnusie, 345. w Wierchomli w XLIV turnusie, 346. w Wierchomli w XLV turnusie, 347. w Wierchomli w XLVI turnusie, 348. w Wierchomli w XLVII turnusie, 349. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 350. w Wierchomli w XLIX turnusie, 351. w Wierchomli w L turnusie, 352. w Wierchomli w LI turnusie, 353. w Wierchomli w LII turnusie, 354. w Wierchomli w LIII turnusie, 355. w Wierchomli w LIV turnusie, 356. w Wierchomli w LV turnusie, 357. w Wierchomli w LVI turnusie, 358. w Wierchomli w LVII turnusie, 359. w Wierchomli w LVIII turnusie, 360. w Wierchomli w LIX turnusie, 361. w Wierchomli w LX turnusie, 362. w Wierchomli w LXI turnusie, 363. w Wierchomli w LXII turnusie, 364. w Wierchomli w LXIII turnusie, 365. w Wierchomli w LXIV turnusie, 366. w Wierchomli w LXV turnusie, 367. w Wierchomli w LXVI turnusie, 368. w Wierchomli w LXVII turnusie, 369. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 370. w Wierchomli w LXIX turnusie, 371. w Wierchomli w LXX turnusie, 372. w Wierchomli w LXXI turnusie, 373. w Wierchomli w LXXII turnusie, 374. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 375. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 376. w Wierchomli w LXXV turnusie, 377. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 378. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 379. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 380. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 381. w Wierchomli w LXXX turnusie, 382. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 383. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 384. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 385. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 386. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 387. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 388. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 389. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 390. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 391. w Wierchomli w XL turnusie, 392. w Wierchomli w XLI turnusie, 393. w Wierchomli w XLII turnusie, 394. w Wierchomli w XLIII turnusie, 395. w Wierchomli w XLIV turnusie, 396. w Wierchomli w XLV turnusie, 397. w Wierchomli w XLVI turnusie, 398. w Wierchomli w XLVII turnusie, 399. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 400. w Wierchomli w XLIX turnusie, 401. w Wierchomli w L turnusie, 402. w Wierchomli w LI turnusie, 403. w Wierchomli w LII turnusie, 404. w Wierchomli w LIII turnusie, 405. w Wierchomli w LIV turnusie, 406. w Wierchomli w LV turnusie, 407. w Wierchomli w LVI turnusie, 408. w Wierchomli w LVII turnusie, 409. w Wierchomli w LVIII turnusie, 410. w Wierchomli w LIX turnusie, 411. w Wierchomli w LX turnusie, 412. w Wierchomli w LXI turnusie, 413. w Wierchomli w LXII turnusie, 414. w Wierchomli w LXIII turnusie, 415. w Wierchomli w LXIV turnusie, 416. w Wierchomli w LXV turnusie, 417. w Wierchomli w LXVI turnusie, 418. w Wierchomli w LXVII turnusie, 419. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 420. w Wierchomli w LXIX turnusie, 421. w Wierchomli w LXX turnusie, 422. w Wierchomli w LXXI turnusie, 423. w Wierchomli w LXXII turnusie, 424. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 425. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 426. w Wierchomli w LXXV turnusie, 427. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 428. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 429. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 430. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 431. w Wierchomli w LXXX turnusie, 432. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 433. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 434. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 435. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 436. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 437. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 438. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 439. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 440. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 441. w Wierchomli w XL turnusie, 442. w Wierchomli w XLI turnusie, 443. w Wierchomli w XLII turnusie, 444. w Wierchomli w XLIII turnusie, 445. w Wierchomli w XLIV turnusie, 446. w Wierchomli w XLV turnusie, 447. w Wierchomli w XLVI turnusie, 448. w Wierchomli w XLVII turnusie, 449. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 450. w Wierchomli w XLIX turnusie, 451. w Wierchomli w L turnusie, 452. w Wierchomli w LI turnusie, 453. w Wierchomli w LII turnusie, 454. w Wierchomli w LIII turnusie, 455. w Wierchomli w LIV turnusie, 456. w Wierchomli w LV turnusie, 457. w Wierchomli w LVI turnusie, 458. w Wierchomli w LVII turnusie, 459. w Wierchomli w LVIII turnusie, 460. w Wierchomli w LIX turnusie, 461. w Wierchomli w LX turnusie, 462. w Wierchomli w LXI turnusie, 463. w Wierchomli w LXII turnusie, 464. w Wierchomli w LXIII turnusie, 465. w Wierchomli w LXIV turnusie, 466. w Wierchomli w LXV turnusie, 467. w Wierchomli w LXVI turnusie, 468. w Wierchomli w LXVII turnusie, 469. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 470. w Wierchomli w LXIX turnusie, 471. w Wierchomli w LXX turnusie, 472. w Wierchomli w LXXI turnusie, 473. w Wierchomli w LXXII turnusie, 474. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 475. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 476. w Wierchomli w LXXV turnusie, 477. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 478. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 479. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 480. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 481. w Wierchomli w LXXX turnusie, 482. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 483. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 484. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 485. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 486. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 487. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 488. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 489. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 490. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 491. w Wierchomli w XL turnusie, 492. w Wierchomli w XLI turnusie, 493. w Wierchomli w XLII turnusie, 494. w Wierchomli w XLIII turnusie, 495. w Wierchomli w XLIV turnusie, 496. w Wierchomli w XLV turnusie, 497. w Wierchomli w XLVI turnusie, 498. w Wierchomli w XLVII turnusie, 499. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 500. w Wierchomli w XLIX turnusie, 501. w Wierchomli w L turnusie, 502. w Wierchomli w LI turnusie, 503. w Wierchomli w LII turnusie, 504. w Wierchomli w LIII turnusie, 505. w Wierchomli w LIV turnusie, 506. w Wierchomli w LV turnusie, 507. w Wierchomli w LVI turnusie, 508. w Wierchomli w LVII turnusie, 509. w Wierchomli w LVIII turnusie, 510. w Wierchomli w LIX turnusie, 511. w Wierchomli w LX turnusie, 512. w Wierchomli w LXI turnusie, 513. w Wierchomli w LXII turnusie, 514. w Wierchomli w LXIII turnusie, 515. w Wierchomli w LXIV turnusie, 516. w Wierchomli w LXV turnusie, 517. w Wierchomli w LXVI turnusie, 518. w Wierchomli w LXVII turnusie, 519. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 520. w Wierchomli w LXIX turnusie, 521. w Wierchomli w LXX turnusie, 522. w Wierchomli w LXXI turnusie, 523. w Wierchomli w LXXII turnusie, 524. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 525. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 526. w Wierchomli w LXXV turnusie, 527. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 528. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 529. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 530. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 531. w Wierchomli w LXXX turnusie, 532. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 533. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 534. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 535. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 536. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 537. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 538. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 539. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 540. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 541. w Wierchomli w XL turnusie, 542. w Wierchomli w XLI turnusie, 543. w Wierchomli w XLII turnusie, 544. w Wierchomli w XLIII turnusie, 545. w Wierchomli w XLIV turnusie, 546. w Wierchomli w XLV turnusie, 547. w Wierchomli w XLVI turnusie, 548. w Wierchomli w XLVII turnusie, 549. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 550. w Wierchomli w XLIX turnusie, 551. w Wierchomli w L turnusie, 552. w Wierchomli w LI turnusie, 553. w Wierchomli w LII turnusie, 554. w Wierchomli w LIII turnusie, 555. w Wierchomli w LIV turnusie, 556. w Wierchomli w LV turnusie, 557. w Wierchomli w LVI turnusie, 558. w Wierchomli w LVII turnusie, 559. w Wierchomli w LVIII turnusie, 560. w Wierchomli w LIX turnusie, 561. w Wierchomli w LX turnusie, 562. w Wierchomli w LXI turnusie, 563. w Wierchomli w LXII turnusie, 564. w Wierchomli w LXIII turnusie, 565. w Wierchomli w LXIV turnusie, 566. w Wierchomli w LXV turnusie, 567. w Wierchomli w LXVI turnusie, 568. w Wierchomli w LXVII turnusie, 569. w Wierchomli w LXVIII turnusie, 570. w Wierchomli w LXIX turnusie, 571. w Wierchomli w LXX turnusie, 572. w Wierchomli w LXXI turnusie, 573. w Wierchomli w LXXII turnusie, 574. w Wierchomli w LXXIII turnusie, 575. w Wierchomli w LXXIV turnusie, 576. w Wierchomli w LXXV turnusie, 577. w Wierchomli w LXXVI turnusie, 578. w Wierchomli w LXXVII turnusie, 579. w Wierchomli w LXXVIII turnusie, 580. w Wierchomli w LXXIX turnusie, 581. w Wierchomli w LXXX turnusie, 582. w Wierchomli w LXXXI turnusie, 583. w Wierchomli w LXXXII turnusie, 584. w Wierchomli w LXXXIII turnusie, 585. w Wierchomli w LXXXIV turnusie, 586. w Wierchomli w LXXXV turnusie, 587. w Wierchomli w LXXXVI turnusie, 588. w Wierchomli w LXXXVII turnusie, 589. w Wierchomli w LXXXVIII turnusie, 590. w Wierchomli w LXXXIX turnusie, 591. w Wierchomli w XL turnusie, 592. w Wierchomli w XLI turnusie, 593. w Wierchomli w XLII turnusie, 594. w Wierchomli w XLIII turnusie, 595. w Wierchomli w XLIV turnusie, 596. w Wierchomli w XLV turnusie, 597. w Wierchomli w XLVI turnusie, 598. w Wierchomli w XLVII turnusie, 599. w Wierchomli w XLVIII turnusie, 600. w Wierchomli w XLIX turnusie, 601. w Wierchomli w L turnusie, 602. w Wierchomli w LI turnusie, 603. w Wierchomli w LII turnusie, 604. w Wierchomli w LIII turnusie, 605. w Wierchomli w LIV turnusie, 606. w Wierchomli w LV turnusie, 607. w Wierchomli w LVI turnusie, 608. w Wierchomli w LVII turnusie, 609. w Wierchomli w LVIII turnusie, 610. w Wierchomli w

Na skwerach, podwórkach i placach — czyli Nowa Huta wiosną



Generalnego przeglądu zieleni, placów, alei spacerowych dokonuje się u progu wiosny. Kilka tygodni temu pospiesznie porządkowano tereny wewnętrzne osiedli i usuwano pozostałości po zimie. Spodziewać więc się należało, że już w maju Nowa Huta zaśnie czystością. Właśnie z myślą pokazania efektów trudu mieszkańców osiedli wybraliśmy się na reporterską przechadzkę.

Z wielką przyjemnością kroczymy wzdłuż zielonych alei, kwiecistych trawników i czystych alei w centrum naszej dzielnicy. Porządek tu przykładny, dobrze świadczący o mieszkańcach i instytucjach. Tę harmonię ładu i soczystej zieleni mać nieco wygląd osiedli peryferyjnych. Wprawdzie estetycznie i swojsko wyglądają chaty osiedli wiejskich barwione ultramarzyną, ale w znacznie gorszym stanie są budynki użyteczności publicznej i obiekty chronione wymagające specjalnej troski.

W centrum Pleszowa na przykład uwagę koncentruje stary budynek, w którym mieści się urząd pocztowy, sklep. Ten stary, rozległy budynek, w którym niegdyś chyba

mieściła się karczma jest najgorszą wizytówką osiedla — brudny i odrapany, dosłownie walący się.

Podobnie w Branicach. Stary renesansowy dworek świeci pustkami, zaniedbany, zniszczony aż się prosi o odrestaurowanie podobnie zresztą jak okalający go park z pięćsetletnimi wiązami. A w tym dworku można by wiele... Mógłby to być ośrodek kultury koncentrujący życie osiedla. Marzyłaby się tutaj dobra świetlica, spotkania z interesującymi ludźmi, kawiarenka, wieczory przy dobrej muzyce. A jaki urok mógłby mieć spacer alejkami ogrodu dworskiego wśród bogatego poszycia zieleni i rozłożystych wiaźów! Można tylko pomarzyć, bo nic nie wskazuje na to, by dworem miano się zająć w najbliższym czasie a jego walory opiewają jedynie tablice informacyjne.

Z osiedli wiejskich przenieśliśmy się do ciągle budującej się Nowej Huty czyli na tereny osiedli wiejskich i mistrzejowickich. Oczywiście place budów mają swoje prawa, nie da się tutaj zaprowadzić idealnego porządku ale od razu widać, że są to nowe osiedla a mieszkańcy ich jeszcze nie czują się w pełni gospodarzami. Najbardziej denerwujące są lawiny papierów wokół mistrzejowickich sklepów. Wszystkie papierki po cukierkach i lodach tańczą w wiosennym wietrze... mamy tymczasem gadać, gadać... Zle utrzymane — i chyba prawie niepotrzebne, bo niewykorzystane — są tablice ogłoszeń itd. itd. Można by wszystko skwitować jednym zdaniem — peryferia mają swoje prawa jako tereny odległe od centrum dzielnicy. Byłaby to zaledwie cząstka prawdy, bowiem sami mieszkańcy niezbyt troszczą się o swoje „podwórka”, nie reagują też na niszczącą otoczenie dzieciarnię. Całe szczęście, że dzieciaki rosną... a dorośli się przywiązują do miejsca zamieszkania. (R)

Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI



Kiedy wracam myślą do pierwszych dni budowy Kombinatu, chylę głowę przed tymi, którzy wytrwali i do dziś zostali jej wierni. Obok junaków SP budowali hutę polscy repatrianci a także komuniści innych narodów, którzy po skończeniu wojny otrzymali prawo azylu w naszym kraju i trafili do Nowej Huty. Między tymi, którzy otrzymali azyl i pomoc ze strony naszego państwa znalazło się dużo Greków. Dziś większość z nich opuściła Polskę i wzięła do ojczyzny. Niektórzy z nich znów wracają do Polski i odbudowują swoje ogniska domowe, ale nie wszyscy wyjeżdżają. Są tacy, co na zawsze związali resztę życia z naszym krajem i hutą. Do nich należy pracujący od pierwszych chwil powstania Wydziału Odlewni Zeliwa, Mieczysław Styliński. W rozmowie ze mną opowiada:

— Od 1942 roku należałem do Narodowego Frontu Greckiego. Byłem komunistą i walczyłem ze wspólnym wrogiem całej ludzkości — z Niemcami po rozbięciu I i II Frontu Greckiego przerzuceno nas do Albanii, a potem do Polski,

Wrocławiu. Tam podjęliśmy pracę w różnych zawodach i tam poznałem swoją żonę pochodzącą z tych stron. Pobraliśmy się i na pierwsze wezwanie o pomoc w budowie Kombinatu przyjechaliśmy do Nowej Huty, gdzie zacząłem

swoją pracę z Polską. Oddałem jej połowę — tę najlepszą — mojego życia i tu pragnę spokojnie zakończyć, uważając Polskę za moją drugą Ojczyznę.

Największym moim pragnieniem jest, aby mój syn wraz z żoną i 2-letnią córeczką całkowicie się usamodzielnili i wyprowadzili do własnego mieszkania, na które czekają już osiem lat. Mieszkamy w 35 m kwadratowych w sześć osób. Żona i syn, który jest suwnicowym w Odlewni, pracują na zmiany. Po nocy muszą spać, a tu ani oni ani ja odpocząć nie możemy, bo dziecko przecież ma swoje prawa. Jak dotąd na ten upragniony spokój nie zanoszą się. Już od wielu lat obiecuję synowi mieszkanie, ale w tym roku chyba jeszcze nie dostanie. Nie ma go na liście... (UC)

Z GRECJI DO POLSKI

do Międzyzdrojów. Byliśmy w stanie okropnym — chorzy i ranni, bez wyuczonego zawodu. Nie myśleliśmy, że przeżyjemy to wszystko, ale państwo polskie przyszło nam z pomocą, zajęło się chorymi i rannymi, leczono nas. Po przyjeździe do zdrowia wysłano nas na Ziemię Odzyskaną, do

pracę w Wydziale Odlewni Wlewnic, a później również żona. W 1976 roku obchodzę dwudziestopięciolate swoje pracy, a żona będzie obchodziła je w przyszłym roku. Obecnie od 1979 r. w tym samym wydziale pracuje mój syn Mieczysław. Ja i moja rodzina na zawsze związaliśmy

GRATULACJE DLA NAGRODZONEJ

Pprzed kilku dniami prasa codzienna doniosła o szczególnym uhonorowaniu kierowniczk Biblioteki Zakładowego Domu Kultury Kombinatu. Pani MARIA BUTYTER otrzymała

nagrodę im. Heleny Radlińskiej III stopnia, znalazła się w gronie tych, których minister kultury wyróżnił szczególnie za osiągnięcia w pracy bibliotekarskiej.

Z tej okazji zamieszczamy krótką wypowiedź laureatki.

— Czuje się szczególnie wyróżniona i zaszczycona, stało się dla mnie miłym zaskoczeniem, że dostrzeżono mnie w tłumie trudzących się na tej niwie. To najwyższe bibliotekarskie wyróżnienie będę sobie szczególnie cenić. Uważam, że nagroda ta jest w tym samym stopniu zasługą całego naszego zespołu i wynikiem naszego wspólnego trudu. Zadania, jako biblioteka związkowa, mamy rozliczne. Dowodem, że wywiązujemy się z nich dobrze jest fakt przekazywania nam czytelników przez Bibliotekę Miejską, kierowanie do nas poszukujących dzieł naukowych i pozycji rzadkich.

Disponujemy liczącym 90 tys. tomów księgozbiorem, a naszą chlubę stanowi czytelnia naukowa. Mimo nie najlepszych warunków lokalowych urządziłmy tę czytelnię szczególnie wygodnie, z zachowaniem wszystkich warunków komfortu, jaki powinien sprzyjać pracy umysłowej. Stąd wśród bywalców tej czytelni mamy sporo studentów, ludzi kształcących się, pracujących naukowo, uzupełniających swoją wiedzę.

Obok tego prowadzimy ożywioną działalność oświatową, organizujemy liczne ekspozycje tematyczne, staramy się przybliżyć naszym czytelnikom szeroki wachlarz dzieł z różnych dziedzin.

Gdy obserwuję swoich czytelników na przestrzeni lat, dostrzegam zasadnicze różnice. Środowisko ciągle to samo, środowisko robotniczej dzielnicy, lecz jakże różnicowane zainteresowaniami! Jakże na przestrzeni lat poszerzyły się poglądy, zróżnicowały zainteresowania, wzrosły ambicje.

Poszukuje się nie literatury, lecz ciężkich ambitnych, które uważaliśmy do niedawna za trudne.

Dialog pomiędzy nami, bibliotekarzami, a czytającymi, jest łatwiejszy. Proponujemy i oferty z naszej strony są przyjmowane bardzo przychylnie, powiedziałabym nawet, że oczekuje się ich od bibliotekarzy.

To prawda, że nawał pracy mamy ogromny, a wyróżnienie ostatnio otrzymane będzie mobilizowało do jeszcze większych wysiłków, wydaje mi się, że jeśli tylko zdrowie będzie dopisywać naszemu szczupłemu gronu, oddziaływanie naszej placówki będzie owocne. Dziękuję za wypowiedź i składam serdeczne gratulacje z okazji nagrody, składam jej w imieniu czytających, czyli naszych czytelników, i czytanych, czyli zespołu „Głos Nowej Huty”.

ANNA GORAŻD

Pochodzą z rodziny drozdów i bardzo często mylone są ze szpakami. Najłatwiej wyróżnić ich można tym, że ogon od szpaków mają dłuższy i nie rozwidlony na końcu, tak że długość paska sięga 25 cm, a przy rozpiętych skrzydłach szerokość wynosi do 40 cm. Samice mają upierzenie ciemnobrunatne, a samce — czarne bez połysku. Ale aby dodać im ko-kieterii matka natura główki samców przyozdobiła złotym dziobem i złotą obwódką naokoło podkreśliła im oczy. Samice i młode kosy są barwy szarobrunatnej lub szarobrunatnej, a dziób mają ciemny. Tyle znaków rozpoznawczych, ale najważniejszy — śpiewają pięknie i melodyjnie, pogwizdując — lub jak kto woli — poświszczając. Piękno tego śpiewu wychwalali polscy poeci. Oto np. tak pisał Juliusz Słowacki:

Ulice i osiedla Nowej Huty

KOSY

„Bo mię matka moja miła
Na słowika urodziła,
A ja wzięwszy taki głos
Ze słowika jestem kos...”

A Wiktor Gomułki w wierszu „Kos” zachwycił się:
„O! jak dzwoni, o! jak śwista
W klatce kos...
Co za nuta pełna, czysta!
Co za głos!”

Śpiew kosów przyrównują do gry na flecie. Tej sztuce oddają się z powagą i namaszczeniem, nigdy przy tym nie trzepocząc skrzydłami, jak to zalotnie czynią inne ptaki.

Jakie są inne kosie obyczaje. Nigdy w stadach nie krąży nad polami, co jest zwyczajem np. szpaków. Kochają zarośla. Tam wiją z suchych źdźbeł trawy, tyka lub korzonków zgrabny koszyczek wylepiły ziemią. Ale gniazda zakładają również na drzewach i na budowach. Samice — czasem do trzech razy w roku — składają zielonkawo-niebieskie jajka lekko nakrapiane plamkami. I jeszcze jedna ciekawostka. Kosi żyją dziesięć lat!

W polach wspomagają pracę rolnika, w miastach pomagają odcyszczać odpady ze śmiełników. Kosi odlatują częściowo — te z miast zimują w Polsce, zaś mieszkańcy lasów odlatują późną jesienią, a powracają wiosną.

Kosi objęte są gatunkową ochroną — nie sięgamy nigdy do gniazd, doceniamy ich rolę w środowisku naturalnym — jako śpiewaków i współpracowników rolnika, nieodłącznych współkomponentów żywego piękna naszej polskiej ziemi!

Ulica Kosów łączy ul. Bystronia z ul. Gołębskiego.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

Szkoła nr 86 otrzymała sztandar

W dniu 6 bm. Szkoła nr 86 w Nowej Hucie im. Powstańców Śląskich, przeżyła swój wielki dzień. W 57 rocznicę wybuchu Powstania Śląskiego i w 33 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, na ręce młodzieży został przekazany sztandar. Cenny dar ufundowany przez rodziców i weteranów Powstania Śląskiego, stanowiąc będzie odąd godło szkoły i reprezentować ją będzie we wszelkich uroczystych okazjach.

W doniosłym i pamiętnym akcie przekazania sztandaru wzięli udział: reprezentacja weteranów Powstania Śląskiego, przedstawiciele władz dzielnicy, Kombinatu HiL, Kuratorium Okręgu Szkolnego, ZHP, grona nauczycielskiego,

rodzice, poezji sztandarowe szkół nowohuckich, oraz reprezentacje zaprzyjaźnionych ze szkołą instytucji.

Po przekazaniu sztandaru przez fundatorów, złożeniu ślubowania i kwiatów przez młodzież pod tablicą pamiątkową — delegacje poszczególnych klas wyraziły słowa serdecznego podziękowania za cenną fundację. Inspektor Oświaty i Wychowania, mgr Tadeusz Rybicki w imieniu własnym oraz władz oświatowych i politycznych dzielnicy, życzył dalszych sukcesów i osiągnięć całej szkole, która już w sierpniu br. rozpocznie start do nowej reformy nauczania. W imieniu weteranów Powstania Śląskiego Wilhelm Jeleni złożył młodzieży z podopiecznej szkoły gratulacje z okazji otrzymania sztandaru.



Fot. O. HUTNICKI

PORADNIK DZIAŁKOWCA

Do roślin, które gorąco polecamy do uprawy na działkach należą wszelkiego rodzaju pnącza. Będą one spełniały w naszych ogródkach nie tylko funkcje ozdobne — przydadzą się do osłony niezbyt atrakcyjnych ogrodzeń, bramek, altanek, składników itp. Nawet kilka pnączy posadzonych przy ścianach ogrodzonych budowli, w krótkim czasie rozrastając się w przeliczne zielone, czy też kolorowe parawaniki, stworzy tym samym zacienione miejsce do odpoczynku. Dobór pnączy jest zależny od miejsca przeznaczonego na jego uprawę.

Do dekoracji ścian najlepsze będą okazy nie wymagające specjalnych konstrukcji do ich podtrzymywania — tutaj zwracamy uwagę na winobluszczę. Wśród tych odmian szczególnie dekoracyjne liście posiada gatunek P. henryana o dużych, ciemno-zielonych liściach. Winobluszcze nie mają szczególnych wymagań glebowych i są odpor-

ne na mróz. Popularną i ładną rośliną jest róża pnąca, która musi rosnąć w miejscu nasłonecznionym. Nie ma ona wprawdzie elementów czepnych, jednak lekko umocowana będzie stanowiła malowniczą dekorację ścian, kratak i innych konstrukcji ogrodowych.

Z gatunku róż najwzrostniejszą do hodowli są odmiany: o czerwonościennych kwiatach Parkdirektor Riggers, różowo kwitnąca Etiuda i róża Golden Showers. Z innych odmian radzimy wybrać wiekierzewy, które (w zależności od gatunku) wyrastają niekiedy do 3-8 m wysokości. Najpopularniejszą formą ogrodową wiekierzewu jest L. periclymenum w tym odmiana: belgicka zakwitająca w maju — czerwca i późniejsza serotina, kwitnąca od lipca do października. Mają one kwiaty o oryginalnych kształtach w kolorach od żółtego do ciemnej purpury. Wiekierzewy są odporne na mrozy.





Młodzi myślą

(w Zakładzie Stalowniczym)

Z ciekawą inicjatywą wystąpił ostatnio Zarząd Zakładowy ZSMP Zakładu Stalowniczego. Reaktywowano tam Młodzieżową Giełdę Projektów Wynalazczych. Na takiej właśnie giełdzie zorganizowanej w ubiegłym tygodniu zgłoszono 23 projekty, z czego od razu przyjęto do

realizacji 7 projektów, 5 przekazano do prób. W giełdzie brało udział 49 młodych twórców. Od ręki wypłacano także nagrody w wysokości od 300 do 2 tys. złotych. Za najlepszy projekt uznano opracowanie przyrządu do kilkakrotnej regeneracji palników. Został on zgłoszony do Urzędu Patentowego, a jego twórcami są: Adam Raj, Henryk Mudyn, Jerzy Glonek i Franciszek Oleksa.

Na zdjęciu: Komisja Kwalifikacyjna Giełdy przyjmuje wyjaśnienia bezpośrednio od twórców. (ap)

Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

Przeprowadzony 27 kwietnia w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki etap ustny i zarazem końcowy finału III Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej w Dzielnicy, przebiegił pod znakiem dużej znajomości problematyki, jaką wykazali się uczestnicy finałów.

Jury w składzie: mgr Stanisława Wątroba (KMPIK),

Dzielnicowy finał III Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej

Piotr Budny (ZK ZSMP), Marek Wierzbą (ZD ZSMP), Krzysztof Olkiewicz (ZD ZSMP) nie miało łatwego zadania, gdyż pytania z zakresu IV grup problemowych do prostych nie należały. Odpowiedzi z zakresu historii ruchu robotniczego, tradycji patriotycznych w literaturze, ruchu młodzieżowego u jego początków oraz jego współczesnym obliczu, wyłonili laureatów: Wiesława Sztabę z Koła Zakładowego ZPT Czyżyny, Zbigniewa Palecznika z MPEC oraz Janusza Zielińskiego z SM „Hutnik”.

Olimpiada przebiegała pod hasłem „Nasz rodowód”.



AKTUALNOŚCI

OLIMPIADA KULTURALNA U ENERGETYKÓW

W pionie Głównego Energetyka zakończono już Olimpiadę Kulturalną. Z tej też okazji w ubiegłym tygodniu w Domu Kultury Kombinatoru odbyły się imprezy dla dzieci pracowników pionu. Wystąpił teatrzyk „Malec” z „Czerwonym Kapturkiem”, były dziecięce piosenki i recytacje. Przeprowadzono także Giełdę Artystyczną, a w ramach niej montaż kabaretowy, i wernisaż rzeźby.

Imprezy powyższe odbyły się za sprawą Zarządu Zakładowego ZSMP.

DNI KULTURY, OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

W niedzielę w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy mieliśmy okazję nabyć interesujące pozycje książkowe. Także autorzy poczytnych pozycji — Ryszard Sławewski („Manewr który ocalił Kraków”) i Stanisław Maria Jankowski („Steny z ulicy Mogińskiej”) podpisali swoje książki.



Fot. Józef Brzecz

Chwalimy zamysł organizatorów, nie możemy jednak nie wytknąć pewnego niedopatrzenia, aczkolwiek nie zawinionego przez kierownictwo Klubu. Otóż na stoisku z książkami było tylko kilkanaście egzemplarzy poczytnej książki Stanisława M. Jankowskiego. Pytaliśmy także o tę pozycję w innych księgarniach... Nudził się więc autor na kiermaszu i denerwowali potencjalni nabywcy. (ap)

ZWALCZAJ PALENIE

Z bardzo ciekawą inicjatywą wystąpiło Ministerstwo Oświaty i Wychowania wspólnie z ZG Społecznego Zwalczenia Palenia Tytoniu ogłaszając konkurs, który ma przynieść odpowiedź na pytanie: JAK LANSOWAC MODE NA NIEPALENIE WSROD MŁODZIEŻY. Za najlepsze i najcenniejsze odpowiedzi w formie hasła, rysunku barwnej planszy, wiersza, krótkiego tekstu itp. przewidziano cenne nagrody pieniężne (3x3 tys. zł, 3x2 tys. zł, 5x1 tys. zł) oraz szereg nagród rzeczowych. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 20 maja. Adres: ZG SKZPT 00-182 Warszawa, ul. Dubois 9.

„WYPOCZYWAMY PO PRACY”

Komisja Turystyki Młodzieżowej wraz z Klubem Młodego Turysty „Dymarki” organizuje w każdy czwartek wyjazdy za miasto w ramach akcji „Wypoczywamy po pracy”. Akcja trwać będzie aż do września, a zbiórki odbywają się przed budynkiem „S” o godzinie 15.30. Polecamy.



W latach 70-tych najintensywniej oddziaływały na nas telewizja, która przyciąga w każdy wieczór miliony widzów przed ekran. Jedną z najatrakcyjniejszych pozycji programowych we wszystkich telewizjach naszego globu są filmy. Spowodowało to, że niejednokrotnie słyszeliśmy głosy, które udawały, że telewizja niszczy kino. Jest w tym zapewne duży procent prawdopodobieństwa, chociaż na ostatnim festiwalu filmowym w Cannes znany — także z naszej TV — reżyser R.

Rossellini zorganizował dla grona teoretyków filmowych specjalne kolokwium poświęcone przyszłości kina, który wykazał, że żaden kryzys strukturalny kina nie istnieje.

Telewizja jest specyficznym środkiem odtwarzania sztuki filmowej. Wiadomo, że duży ekran filmowy i ciemna sala wpływają na widza tak intensywnie, że zostaje on wprawiony w stan swoistej psychozy. Nie stwarza natomiast tego odbiór filmu w domu, gdy siedzimy w wygodnym fotelu pijąc herbatę. Telewizja zyskuje największą ilość widzów filmami seryjnymi, stąd wykształciła się grupa filmów zwanych serialami.

Seriale telewizyjne są niezwykle popularne. Wystarczy wspomnieć chociażby „Świętego” i „Czarne chmury”. „Dyrektorów” itd. Tytuły tu można mnożyć. Formuła serialu zakłada pewną cykliczność akcji, stałą postać bohatera, to samo miejsce akcji, lub też łączy w sobie te i szereg innych cech tego typu twórczości filmowej.

Oprócz serialu telewizyjnego wykształciła przez lata typ filmu telewizyjnego. Niejednokrotnie są to adaptacje popularnej literatury. Film telewizyjny opiera się zblizeniami, które stanowią podstawowy środek ekspresji przekazu telewizyjnego. Twórcy tych filmów unikają planów dalekich za pomocą których w kinie pokazywane są szerokie, wielokolorowe panoramy. Ekran telewizyjny nie posiada tej ekspresji i dlatego twórcy muszą zestawiać obrazy, w których występuje duży kontrast światła. Można tu przytoczyć jako przykłady filmy, które wyświetlane były pod wspólnym hasłem „Opowieści niezwykle”, czy niedawno emitowane „Sytuacje rodzinne”, o których pisaliśmy na tych łamach.

Obok tej grupy filmów — telewizyjnych, niemalże wszystkie ośrodki telewizyjne świata wyświetlają bardzo dużo filmów kinowych, w szczególności zaś klasyki kina. Dzięki temu, jak nigdy dotychczas w krótkiej historii filmu, klasyka dociera

do milionów widzów na całym świecie. Repertuar kinowy i repertuar filmów w telewizji wzajemnie się uzupełniają. Tak dzieje się m. in. w TVP. Mielimy „Filmotekę Arcydzieł”, w ramach której pokazano kilkadziesiąt wybitnych dzieł w historii filmu wybranych przez grono krytyków filmowych. Widzieliśmy takie filmy jak: „Obywatel Kane”, „Pancerńik Potiomkin”, „Złodzieje rowerów” i wiele innych. Oprócz tych filmów telewizja uzupełnia repertuar kinowy. W tym celu stworzono „Klub filmowy”, gdzie wyświetlane są filmy, które kilka lat temu z różnych względów nie zostały zakupione do rozpowszechniania w sieci kin.

Jesteśmy więc świadkami i uczestnikami oddziaływania środków masowego przekazu. W tym przypadku jest to udostępnienie szerokiej widowni filmów, które dotychczas były dostępne stosunkowo nielicznej części społeczeństwa.

BOGUSŁAW ZIĘBA

Konkurs fotograficzny w ramach Turnieju Kulturalnego Hil rozstrzygnięty!

Temat konkursu brzmiał: „Polskie życie...” i zachęcał do rejestrowania na gorąco scen rodzajowych z naszego życia prywatnego i publicznego. W konkursie wzięło udział 18 fotografów z 8 wydziałów Kombinatu.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem inż. Witolda Michalika dokonała następującej kwalifikacji:

W kategorii „Seniorów”:

I m. Mieczysław Glazer z TD-1/DP,

II m. Mieczysław Gładyszek TD/DP i ex aequo,

III m. Józef Chojecki — W-93/DE.

W kategorii „Pierwszy krok”:

I m. Jan Czech — P-63,

II m. Jacek Zduń — EM/DE i ex aequo,

Andrzej Skalka — TM,

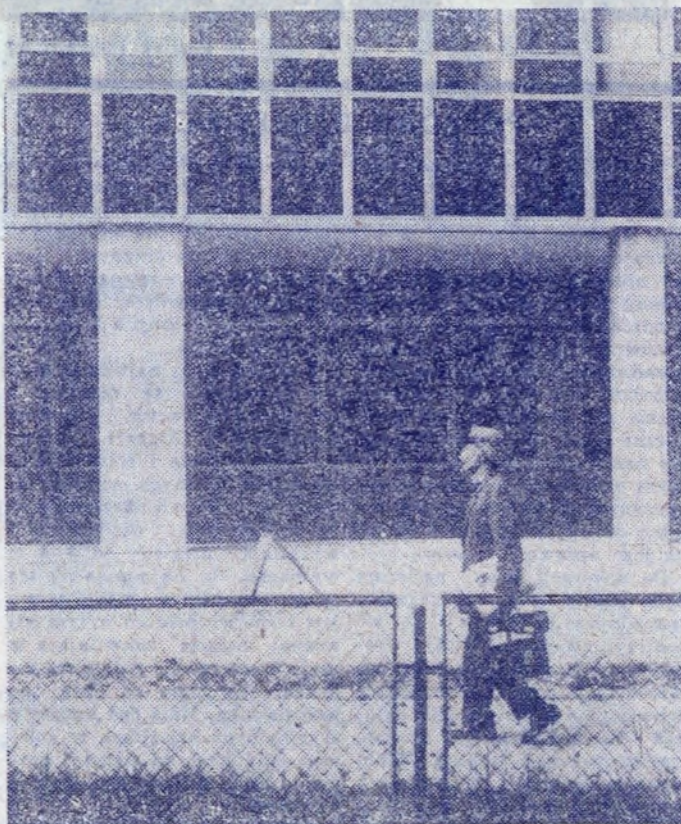
III m. Jadwiga Bucka — ZK i ex aequo,

Zenon Kotarba — EM/DE.

W tej samej kategorii wyróżniono jeszcze Arkadiusza Ziolkę z W-22/TE, oraz Jerzego Stodolnego i Stanisława Paruzela z DP. Poza tym, zakwalifikowano na wystawę kilkanaście zdjęć pozostałych uczestników konkursu.

Otwarcie wystawy pokonkursowej nastąpi 22 maja o godz. 18.00 w DKKHil ul. Majakowskiego 2. Jednocześnie zawiadamiamy, że przy tej okazji odbędzie się spotkanie autorów z przewodniczącym komisji konkursowej inż. W. Michalikiem.

Poniżej reprodukuje „TRYPTYK” — „Stary gaziarz”, „Grajek”, „Dezorca” — Mieczysława Glazera.



ŚMIECH TO ZDROWIE



Rys. J. DYNDY

NASZ KONKURS

„Bądź humorystą”

Redakcja „Głosu Nowej Huty” ogłasza nieustający konkurs na:

- ♦ aforyzm,
- ♦ dowcip (pospolicie zwany kawalem),
- ♦ zapytania do redakcji (wraz z odpowiedziami),
- ♦ rysunek satyryczny,
- ♦ opowiadania satyryczne.

Wszystkie nadsyłane prace będą na bieżąco oceniane przez Kolegium redakcyjne i kwalifikowane do druku. Oczywiście tematyka konkursu winno być przede wszystkim nasze życie codzienne i wszystkie zjawiska oraz wydarzenia z naszego bezpośredniego otoczenia.

Zachęcamy i życzymy powodzenia.

Prace prosimy nadsyłać na adres redakcji. Oprócz honorarium przewidziane są comiesięczne nagrody za najsłabsze prace.

FRASZKI

NIEZROZUMIAŁA POEZJA

Trudno zrozumieć wiersze poetów, jeśli się nie chce znać ich budżetów.

RAJ

Niewielki to raj, jeśli wszystkie chowa się pod figowy liść.

SA TACY

Bądźcie w rozliczeniach z takimi rzeczami — to was nie ludzkie obwołać gotowi.

AFORYZMY „grupy wrocławskiej”

Henryk Jagodziński

Dziewczyny są ambitne — nie poprzestają na matym.

Przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi, ale przyjaciele naszych przyjaciółek — nie są naszymi przyjaciółmi!

Już wiosna, a ludzie nie mają zielonego pojęcia o miłości.

I pozycja w łóżku jest pozycją społeczną.

Bogaci nudzą się drożej.

Urszula Zybura

Fax X nie nie robił, ale za to — jak intensywnie!

Zmienił środowisko — przeniósł się do innej knajpy.

Trzeba prawdziwego talentu, aby być grafomanem na miarę epoki.

Cokolwiek był tak wspaniały, że zrezygnowano z postawienia pomnika.

Im mniej pieniędzy, tym mniej problemów: przy zupełnym braku pieniędzy jest już tylko jeden problem.

Zenon Wolniakowski

Jutro jest dzień oświaty — posadźmy nowe latarnie!

Eufit istnieje po to, aby nam sąsiadzi nie chodzili po głowach.

Huragan — pijany wiatr.

Tyl — część ciała, która nie nadaje.

Dobrze, że los jest ślepy, inaczej brałby łapówki.



Przez 10 dni — od 13 do 23 kwietnia — w Legnicy odbywała się ogólnopolska impreza pod nazwą „Satyrykon 78”. Impreza zgromadziła 380 rysunków satyrycznych 68 autorów (na o-

koło stu karykaturzystów polskich), a przez te dni wystawie towarzyszyły spotkania autorskie, występy kabaretów, spotkania satyryków z pracownikami zakładów pracy, wycieczki, wreszcie wystawa poplenerowa, którą gościnnie przyjął legnicki Empik, oddając rysownikom swoje wirtuozystyczne wystawowe. Jedno okno zostało nawet oddane satyrykowi-aforyście, który na gorąco pisał krótkie utwory, związane z legnickim tematem.

Warto zauważyć, iż główną nagrodę zdobył krakowianin — Andrzej Stok, zresztą zdobywca wielu nagród międzynarodowych, między innymi nagrodę San Remo w Bordigherze (1976).

Tegoroczny Satyrykon znacznie zdystansował pod względem rozmachu ubiegłoroczny, pierwszy Satyrykon. Wydaje się, że ta impreza na stałe wejdzie do kalendarza imprez legnickich. Uczestnicy „Satyrykonu 78” spodziewają się, iż w 1979 roku będzie to spotkanie satyryków nie tylko krajowych.

hejski

Ryszard Motas

Tu kredyt wdzięczności, tam dług zaufania, a do pierwszego daleko.

Nawet najbardziej lojalny strumień musi szemrać.

Pesymista: poproszę pół litra z czarną kartką.

Obronca mówił w sposób tak przekonujący, że do przestępstwa przynęcił się ławnicy, sędzia i prokurator.

Wprawdzie środek złoty, ale koło błędne.

Kronika Sądowa

Wódka i pogrzeb...

przy których widniały cyfry. Małe i es-kiem duże...

Analiza zapisów „babci” nie pozostawiała wątpliwości co do celów, którym służyły. Okazało się, że Katarzyna B. miała rzeczywiście dobre serce, które rozumiało, że mężczyzna na czasach obojętności nie powinien być finansowo obciążony. Do „babci” stali klienci mogli przychodzić więc bez fery. Dostali i wódkę, i piwo, i papierosy na tzw. „kreskę” — lub inaczej mówiąc kredyt. Operacja cała znajdowała swoje odbicie w „babci” księgach finansowych, z dłużnicy po dojeździe do gotówki zobowiązani byli do uregulowania długu. I

regulowali go rzeczywiście. Nikt nie chciał przecież przerywać dobrych stosunków z Katarzyną B., u której o każdej porze dnia i nocy można było dostać wódeczkę.

Wyliczono sumę owych wspomnianych zapisów. Okazało się, że „kredytowy” rejestr opiewał na okragłą wielkość 53.215 zł. Już sama ta liczba świadczyła o obrotach prowadzonych przez Katarzynę B., a warto przecież pamiętać o tym, że nikt nie jest w stanie udowodnić ile „babci” sprzedała wódki za gotówkę. Jak twierdził jednak świadekowie popularność meliny była duża...

Praktycznie biorąc Katarzyna B. (ponieważ już raz drugi występowała przed sądem za nielegalny handel wódką) powinna teraz pójść za kratki. Sąd jednak wziął pod uwagę jej podeszły wiek, nie najlepsze zdrowie i postanowił karę pozbawienia wolności „babci” zawiesić uderzając ją jednak solidnie po kieszeni. Tak więc ostatecznie Katarzyna B. skazana została na karę roku więzienia z warunkowym zawieszeniem na lat 4 (w tym czasie podlegała będzie dozorowi kuratora sądowego), ale za to zapłaciła równo 18 tys. zł grzywny, a także 5.400 zł opłaty sądowej i 100 zł kosztów postępowania. Być może więc te finansowe dolegliwości przekonają ostatecznie „babcię”, że mimo wszystko handel wódką do opłacalnych nie należy.

J. HANDEREK

CO TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Skrzydło czy nóżka” prod. francuskiej, b/o.

SWIT mała sala od 10 do 13 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Zbrodnia w klubie tenisowym” prod. jugosłowiańskiej, od 18 lat, od 14 do 17 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Libera moja miłość” prod. włoskiej, od 15 lat, od 18 do 21 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Zadło” prod. USA od 15 lat.

SWIATOWID od 11 do 14 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Śmierć z komputera” prod. francuskiej, od 15 lat, od 15 do 17 bm. „Gdzie się podział siódma kompania” prod. francuskiej, b/o, od 18 do 21 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Świadek koronny” prod. włoskiej od 18 lat.

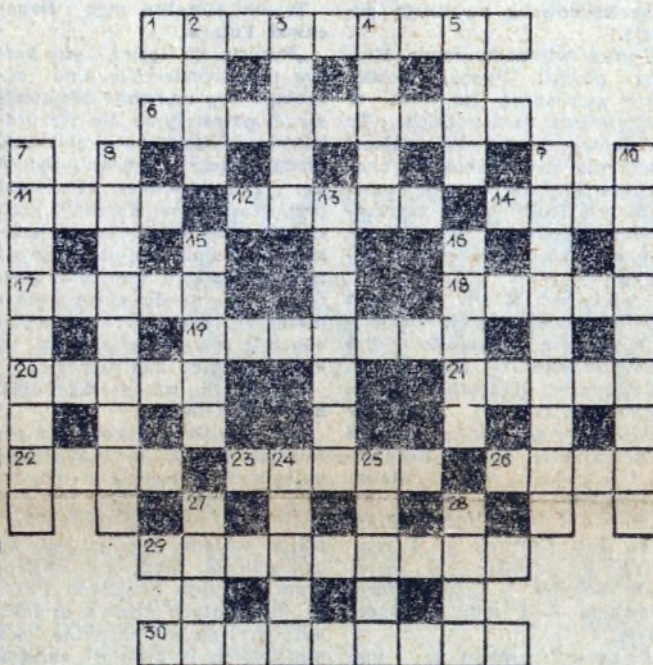
SWIATOWID mała sala od 11 do 14 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Złoto dla zuchwałych” prod. jugosłowiańskiej b/o, od 15 do 17 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Sugerlandekspres” prod. USA, od 15 lat, od 18 do 21 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Przepustka dla marynarza” prod. USA od 15 lat.

SEINKS od 11 do 14 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Powodzenia stary” prod. francuskiej, od 16 lat, 14 bm. godz. 11.00, 12.00 i 13.00 (Bajki) od 15 do 17 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Wagon sypialny” prod. jugosłowiańskiej, od 16 lat, od 18 do 21 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Powrót różowej pantery” prod. angielskiej, od 15 lat.

TEATR LUDOWY

13 bm. godz. 19.15 „Romans z wodewilu” (abonamenty nieważne), 14 bm. godz. 19.15 „Romans z wodewilu”, 15 bm. teatr nieczynny, 16 bm. godz. 11.00 „Placówka”, 17 bm. godz. 17.30 „Ciepłe czasy”, 18 bm. godz. 11.00 „Placówka”, 19 bm. godz. 19.15 „Nasza patetyczna”.

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. osoba obliczająca głosy podczas głosowania, 6. chromy syn Zeusa i Hery, 11. nazywano tak ozdobną uprząż końską do jazdy wierzchem, 12. jeden ze znaków Zodiaku, 14. ... z jasnego nieba, 17. krótkie, obcisłe majteczki kąpielowe, 18. uwalnia podejrzanego od zarzutu przestępstwa (był w innym miejscu), 19. synek Rumcajsa, 20. grzebień w Tatrach Zach. między Doliną Kościeliską a Dol. Starobociańska, 21. wyspy koralowe w kształcie pierścienia, 22. półkryty powóz dwu, cztero lub sześciokonnny, 23. gromada zwierząt danego gatunku żyjących razem, 26. eksperyment mający na celu wypróbowanie czegoś, sprawdzenie jakiegoś przypuszczenia, 29. np. Gall Anonim, Wincenty Kadłubek, 30. dodatnia to „anoda”, ujemna — „katoda”.

Pionowo: 2. ząb między siekaczem a trzonowym, 3. żal odczuwany do kogoś, pretensja, obraza, 4. pierwiastek chem. z rodziny azotowców, 5. np. jabłko, agrest, 7. grudkami jej posypuje się słodkie ciasto przed upieczeniem, 8. będzie z niej motyl, 9. łobuz, nicpoń, hultaj, 10. część widowni teatru, cyrku wznosząca się kuliście lub półkuliście ku górze, 13. blaha, mało ważna wiadomość, często o charakterze plotki, 15. mała, okrągła czapeczka bez daszka, 16. wolne, nie obciążone stanowisko, 24. napój orzeźwiający o gorzkawym posmaku, 25. stolica Senegalu, 27. druga faza śpiwu głuszcza, 28. bieg, pęd, nurt wodny.

Wśród czytelników, którzy do dnia 18. V. br. nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 15

Poziomo: 1. koniak, 5. majtek, 8. oczko, 9. papu, 10. niwa, 11. stalaktyt, 12. rydz, 14. agat, 16. kolanko, 20. glina, 21. start, 23. rozrost, 24. zorza, 25. ruada, 26. winnica, 27. brawa, 28. wanna, 29. Niagara, 33. kran, 35. skok, 37. imigracja, 38. runo, 39. list, 40. trema, 41. kaleta, 42. jantar.

Pionowo: 1. koper, 2. ibusz, 3. kolano, 4. szkap, 5. mostek, 6. junta, 7. kwant, 13. dzierzawa, 15. granatnik, 16. karawan, 17. Lozanna, 18. neofita, 19. Ostrawa, 20. grzyb, 22. trasa, 30. idiota, 31. garnek, 32. ruczaj, 33. kurek, 34. Niobe, 35. salon, 36. katar.

NAGRODY ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 17 WYLOSOWALI:

1. Stanisław Węgrzyn 31-957 Nowa Huta os. Słoneczne 11/47,
2. Zygmunt Witko 31-569 Kraków ul. Modrzewskiego 43/3,
3. Jacek Klimczak 31-872 Kraków os. Szkłane Domy 1/239.

Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefon redakcji: 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina — 446-60, wewn. 55-61 Adres Redakcji: Huta im. Lenina, bud. „S”, pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Kraków, ul. Wielopole 1.



Po bardzo wyczerpującym sezonie piłkarze ręczni ekstraklasy dobiegli do mety rozgrywek. Na doskonałej drugiej pozycji uplasowała się drużyna Hutnika, ligowy beniaminek i zarazem największa rewelacja ostatniego sezonu. Hutnicy rozegrali 36 spotkań z czego 20 wygrali, 7 zakończyli się remisem, a tylko w 9 przypadkach schodzili z boiska pokonani. O tak wysokiej lokacie nie marzyli przed sezonem nawet najwięksi optymiści, ale też oceniając rozgrywki trzeba przyznać, że tytuł wicemistrzowski przypadł drużynie, która w pełni na niego zasłużyła.

Już na starcie Hutnicy obejmując prowadzenie w lidze pokazali, że będą należeć do naj-

le, oraz zaangażowanie i ofiarność działaczy. Drugie miejsce jest dużym osiągnięciem. To wspólny sukces zawodników, trenerów, działaczy i całego klubu.

Kierownik drużyny Janusz Knyter.

„Duży udział w sukcesie mają także urzędujący prezes KS Hutnik mgr Bogusław Szczepka, człowiek któremu losy piłkarzy ręcznych zawsze były szczególnie bliskie. Byliśmy zespołem, który najlepiej opanował szybki atak, co pozwoliło nam zdobywać bardzo wiele bramek. Strzeliliśmy ich w lidze najwięcej 958, ale słabiej spisaliśmy się w obronie. Zawodników na boisku często ponosiła fantazja, więcej było w grze improwizacji niż realizowania przedmeczowych założeń trenera.”

Po zakończeniu ostatniego meczu w sezonie, w którym Hutnicy zwyciężyli mistrza Polski 26:24 w-ce prezes PZPR mgr inż. J. Demiańczuk wręczył drużynom i zawodnikom pamiątkowe puchary, dyplomy i medale. Ale medale dostali tylko mistrzowie. Czyżby Związek Piłki Ręcznej nie stał się na kilka „srebrnych” krąków dla zawodników Hutnika? To niedopatrzenie można jeszcze naprawić.

Gratulujemy serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu i życzymy powodzenia w następnym sezonie. (lr.)

Pilkarze ręczni w blasku srebra

lepszich. Dopiero wrocławski Śląsk w ostatnich meczach pierwszej rundy zepchnął drużynę krakowską na drugą pozycję.

Oprócz wicemistrzostwa Hutnicy zdobyli Puchar Polski, który gwarantuje im start w rozgrywkach europejskich. To dodatkowy doping do dalszej pracy dla zawodników, i okazja dla kibiców do obejrzenia w Nowej Hucie wielu zagranicznych zespołów.

A oto skład „srebrnego” zespołu:

Bramkarze: Marek Ciałowicz — repr. młod. Marek Gonciarzyk, Roman Przeniosło i Robert Wasilewski — repr. młod.

Zawodnicy: Krzysztof Palka, Marek Witkowski, Zbigniew Gawlik — repr. młod., Edward Zawarczyński, Antoni Przybecki, Mieczysław Migas, Marek Pawłowski — repr. młod., Jan Kozłowski — I repr., Józef Przybyło, Jan Gmyrek — I repr., Alfred Kąkolowski — I repr., Jerzy Garpiel — I repr., Jacek Rzewuski — I repr. i Jacek Nagły.

Trenerami zespołu są: mgr Bogusław Fulara i mgr Andrzej Wiśniewski.

Kierownikiem sekcji mgr inż. Zygmunt Grobla, kierownikiem drużyny Janusz Knyter, opiekunem sekcji mgr inż. Ryszard

do europejskiej czołówki. Cieszy mnie bardzo dobra praca szkoleniowa w obu klubach.”

Trener Hutnika mgr Bogusław Fulara.

„Rozgrywki ligowe były bardzo wyrównane. Nie było zespołu, który wyraźnie odstawałby od pozostałych. Ale też brakowało zawodników wybitnych, zdecydowanie wyróżniających się. Reprezentanci zmęczeni przygotowaniami do MŚ grali słabiej. Niekorzystnym zjawiskiem była słabsza defensywa, i to u wszystkich zespołów. Drużyny preferowały obronę schematyczną, bramkarze również obniżyli loty. W ofensywie za mało szybkich kontrataków.

Kierownik sekcji mgr inż. Zygmunt Grobla.

„Osiągnęliśmy więcej niż zamierzaliśmy. W planach było 4 m., potem 3 m., ale o drugim nikt nie mówił. Jeśli do „srebra” dodać zdobyty Puchar Polski, to możemy mieć powody do zadowolenia. Śląsk jest najlepszym w kraju zespołem. Pozycje pozostałych drużyn w lidze odzwierciedlają aktualne ich możliwości. W drugiej rundzie pechowa kontuzja Kozłowskiego nas do zmiany koncepcji gry, a mimo to utrzymaliśmy drugą pozycję. Na szczególne podkreślenie zasługuje doskonała atmosfera panująca w zespole.

dla zawodników Hutnika? To niedopatrzenie można jeszcze naprawić.

Gratulujemy serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu i życzymy powodzenia w następnym sezonie. (lr.)

CIEKAWOSTKI

Najwięcej bramek w sezonie dla Hutnika strzelili: Kąkolowski 123, Garpiel 102, Witkowski 89, Gmyrek 78.

Srednia wieku — 23 lata. Najwyższym zawodnikiem jest Gonciarzyk — 189 cm, w tym sezonie obronił 68 karnych.

Najniższy zawodnik — Palka — 175 cm. Najstarszy zawodnik — Przybecki ur. 1946 r.

Najmłodszy zawodnik — Rzewuski i Nagły ur. 1959 r. Najdłuższy w Hutniku grają — Kąkolowski i Migas — wychowankowie klubu.

Kurs karate

Uniwersytet Robotniczy organizuje kursy karate. Zapisy przyjmują ZF ZSMP tel. 409-14 lub wew. 42-04.

„10-tka Nowej Huty”

Zaspakajamy ciekawość Czytelników i publikujemy już wyniki naszego konkursu cieszącego się dużym zainteresowaniem kibiców. Tak wygląda „dziesiątka” najlepszych sportowców Nowej Huty za 1977 rok. W najbliższych numerach „Głosu” zaprezentujemy poszczególne laureatów, opublikujemy też nazwiska nagrodzonych kibiców, którzy wysłali kupon na tych właśnie sportowców.

TURNIEJ UEFA

Szkocja — Jugosławia na stadionie Hutnika

Już po raz trzydziesty rozgrywany jest turniej juniorów, nad którym od 1955 roku sprawuje pieczę UEFA. W tym roku organizatorem turnieju jest Polska. Pisałmy już wielokrotnie, że pojedynek półfinałowy odbędzie się na stadionie Hutnika. Jest to duże wyróżnienie dla hutnickiego klubu. Na tę właśnie okazję zmodernizowany został stadion odpowiadający wymogom UEFA. Przez cały okres przygotowawczy na stadionie trwała praca. Zakończono na ostatnie minuty. Trudno tu dziś pisać o autorach tego sukcesu. Wspomnieć jednak warto, że to gigantyczne przedsięwzięcie było możliwe dzięki wielkiemu zaangażowaniu się najwyższych czynników Kombinatu. Sport hutniczy, kibice Hutnika, zyskali tym samym wspaniały obiekt. Dziś na tym, prawdę mówiąc nowym stadionie, o godzinie 17.00 rozegrany zostanie mecz Szkocja — Jugosławia. Zapraszamy kibiców na ten nowoczesny obiekt, i bardzo interesujący mecz. (mg.)



W Olsztynie trwa ostatni turniej siatkarski, który wyłoni mistrza Polski. Na zdjęciu kapitanowie: Iwanicki (AZS) i Karbarz (Hutnik). Fot. Jacek Weislo

Przedstawiamy sylwetkę trenera

BOGDAN KULIG



Mgr Bogdan Kulig — trener piłki ręcznej w MKS „Krakus” od 1970 roku, wychowawca młodych mistrzów Polski w kategorii młodzieży ze szkół podstawowych w 1976 roku. Wyróżniający się trener, dobry działacz, praktyk sportu, nauczyciel wychowania fizycznego w szkole podstawowej nr 91.

Pana Bogdana poznałem w MKS-ie. Warto było skorzystać z paru chwil rozmowy.

— Praca trenerska nie jest sprawą łatwą — mówi. Trzeba mieć wiele wytrwałości, samopoczucia, uporu, a przede wszystkim trzeba kochać daną dyscyplinę, w której się działa. Ze sportem jestem związany od najmłodszych lat. Już w szkole w klasie piątej zacząłem grać w piłkę ręczną w KKS „Babia Góra” w Suchej, gdzie grywałem aż do ukończenia szkoły średniej.

Dalszą karierę sportową kontynuował od 1970 roku w AZS, jednocześnie studiując na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. W okresie tym klub ten grał w drugiej lidze. W roku 1971 — B. Kulig w pełni przyczynił się do zdobycia przez drużynę tytułu Akademickiego mistrza Polski.

Jako sportowiec wyczynowy odniósł kilka cennych sukcesów, a uważa, że wiele zawdzięcza pierwszemu trenerowi mgr Stanisławowi Matejko.

Bogdan Kulig ma ambitne plany. Jest energiczny, pełen zapału i nadziei, iż plany te zrealizuje. Najbliższy to start jego podopiecznych w Ogólnopolskiej Spartakiadzie 1979.

PUNKT NA WAGĘ II LIGI

Piłkarze Hutnika uratowali jeden punkt. Zagrali przy tym dobry mecz mając przez cały niemal czas inicjatywę na boisku. Dwukrotnie też prowadzili, jednak nie potrafili utrzymać zwycięstwa. Chemik Kędzierzyn w dalszym jednak ciągu nie rezygnuje z drugoligowego bytu, stąd też i walka o punkty była zacięta. W Hutniku w dalszym ciągu źle spisuje się obrona w której brak Głanowskiego rozgrywanego aktualnie mecze w turnieju UEFA daje się odczuć. Na szczęście dobra dyspozycja strzelecką wykazał Stój, który strzelił obydwie bramki. Tak więc Hutnik nadal znajduje się w zasięgu strefy spadkowej, z czego na pewno zdają sobie sprawę zawodnicy i trenerzy. Dlatego też oczekujemy zwycięstwa na własnym boisku.

Hutnik wystąpił w następującym składzie: Urbańczyk, Pawlikowski, Węglarz, Obarzanowski, Gładyszek, Kruszc, Maciejowski, Stokłosa, Molenda, Sysło (od 31 min. Stój), Karaś (od 51 min. Szumiec).

MEMORIAL IM. KAROLA JANIKA

Cenna inicjatywę podjęli działacze kolarstwa organizując pierwszy w Nowej Hucie uliczny wyścig kolarski o Memoriał Karola Janika. Karol Janik, bardzo zasłużony zawodnik, trener i działacz kolarstwa szkolili młodzież w Nowej Hucie, w Hutniku. Zmarł tragicznie w 1974 roku. W kategorii seniorów zwyciężył Dziurda (Stomil Dębica), wśród juniorów najlepszy był Muniak (Cracovia), a juniorów młodszych Edgans (Cracovia). Liczymy więc, że impreza ta stanie się tradycyjną w Nowej Hucie, organizowaną w okresie Dnia Hutnika. A swoją drogą, to łażą się w oku kręci na wspomnienie, że jeszcze przed paroma laty młodzież mogła uprawiać w Nowej Hucie kolarstwo. Dziś nowohuckie kluby zrezygnowały z tej dyscypliny. Szkoła. (ap)

BOKSERZY PODTRZYMUJĄ NADZIEJĘ

Tym, którzy już zwątpili w odrodzenie się silnego boks w Nowej Hucie zawodnicy sprawiają miłe niespodzianki. Poprawnie spisują się w rozgrywkach o Puchar Polski, a ostatnio po-

konali drużynę Srem z Sremskiej Mitrovicy (Jugosławia). Wprawdzie wzmocnieni zostali dwoma zawodnikami z Wisły (Pieniążkiem i Majem), ale sukces się liczy. Punkty zdobyli: Libront, Talar, Opach, Jagielski, Pieniążek, Kubik, Poniedziałek, Komenda i Węgrzynowski. (mg)

DOBRA POSTAWA LEKKOATLETÓW

W Krakowie rozegrano pierwszą rundę zawodów lekkoatletycznych o puchar Wojewódzkiej Federacji Sportu. Nie występowali kadrowicze, a w ogólnej punktacji zawodnicy Hutnika uplasowali się na III miejscu za AZS-em i Wawel. W pokonanym polu pozostały m.in. Wisła i Cracovia. Czyli u lekkoatletów nie jest źle. (ap)

ZE SPORTU SZKOLNEGO

Dzielnicy Szkolny Ośrodek Sportowy przeprowadził rozgrywki w mini-grach sportowych. Zawody sportowe wywołały duże zainteresowanie wśród najmłodszych sportowców szkolnych. W piłce ręcznej startowało 9 drużyn — zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 91.



chcieć więcej

UZNANIE DLA DZIAŁACZY PTK



Byłem ostatnio świadkiem dwóch imprez turystycznych naszego Kombinatu i w obu przypadkach — ofiarnej postawy aktywu. Nad nowohuckim Zalewem, w strugach deszczu przygotowywany był biwak dla uczestników XIV Międzynarodowego Zlotu Hutników Turystów Motorowych. W warunkach bardzo trudnych, z prawdziwym poświęceniem prze-moczeni i zziębnięci pracowali aktywiści Klubu Motorowego „Tandem” — na czele z kol. Jerzym Czarnopyską i kol. Józefem Rośkiewiczem. Zupełnie bezinteresownie (wszak nikt im za to nie zapłacił) pracowali aby inni mogli uczestniczyć w zlocie, odpocząć, zabrać się. Inna sprawa, że zlot popsuła pogoda. Tym większa zasługa aktywu, że w ogóle on się odbył przyciągając gości z kraju i zagranicy (z Czechosłowacji i Węgier).

Tego samego dnia w Dubiu koło Rudawy, w takich samych trudnych warunkach atmosferycznych odbywał się Zlot Turystów Pieszych „Wiosna w Dolinkach”. Również w deszczu i o chłodzie pracowali aktywi PTK, aby zlot się odbył, aby miał godną oprawę plastyczną. Nikt nie sarknął, nie narzekał. Pod „wodzą” kol. Ludwika Jędrzejczyka — prezesa KTP, pracowano społecznie dla drugich. Taki jest m. in. „smak” turystycznej roboty, powód do rzetelnej satysfakcji z dobrze wypełnionego obowiązku.

W Zlocie z metą w Dubiu wzięło udział 370 uczestników, wśród nich goście z Zakładów „Wielopol” w Częstochowie, z Zakładów Lokomotyw w Chorzowie, z Zakładów Mięsnych w Chrzanowie i ze Szkoły Zbiorniczej w Zabnie. Jeżeli chodzi o hutę najliczniej reprezentowane było w zlocie Koło PTTK z Zakładu Walcowni Zimne Blach.

RAJD NOCNY „NIETOPERZY”

Zbliża się Rajd Nocny „Nietoperzy” organizowany przez Komisję Turystyki Pieszej Oddziału PTTK już po raz jedenasty. Tego roku rajd odbędzie się z metą w ruinach zamku w Korzkwi. Data rajdu — 17/18 czerwca. Serdecznie zapraszamy do udziału!

II ZLOT „CZERWONEJ RÓŻY”

Brawo Klub HDK Kombinatu HIL! Chwalimy zorganizowanie rajdu turystycznego dla honorowych dawców krwi z naszego Kombinatu. II Zlot „Czerwonej Róży” odbędzie się w dniu 4 czerwca z metą u podnóża ruin zam-

ku w Korzkwi. Uczestnicy zlotu zgłoszeni przez wydzielone kluby HDK wyjeżdżają autokarami do Zabierzowa, Zielonek i Ojcowa skąd wędrują trasami na metę. Zgłoszenia i wpłaty wpisowego przyjmuje kol. Janina Dębowska, bud. „Z” centrum admin. HIL, kl. „C”, pok. nr 62.

„GORCE-78”

Przypominamy wszystkim o XVI Centralnym Rajdzie Hutników „Gorce-78”. Odbędzie się on w dniach 2-4 czerwca w dyscyplinach: górskiej, motorowej, kolarskiej, kajakowej. Meta czynna będzie 4 czerwca od godziny 13 do 15 w Ochotnicy Dolnej, w pobliżu Gminnego Ośrodka Kultury. Zapraszamy do licznego udziału!

XXV SPARTAKIADA KOMBINATU HIL

W II lidze badmintonu startowało 12 drużyn w dwóch grupach. Zwycięzcą I-szej grupy zostało Ognisko P61, zwycięzcą grupy drugiej Ognisko ZH. Zespoły te awansowały do I-szej ligi. Kolejne miejsca zajęły Ogniska ZMO, OHP, P66, DKJ, P64, ZS, TA, P67, P60. Drużyna Ogniska EM została zdyskwalifikowana z powodu oddania 3-ch spotkań walkowerem.

AKTYW PTK



Jan Ksieniewicz — główny dyspozytor HIL pracuje w Kombinacie od 1951 roku. Zaczynał pracę w Zakładzie Remontowym Gł. Mechanika. Dyspozytorem został w 1953 roku. Do PTTK należy od 1960 roku. Przez dwie kadencje był skarbnikiem Oddziału PTTK, obecnie po raz drugi wybrany został przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Oddziału. Z zamiłowania jest turystą motorowym: swoim „wartburgiem”, a obecnie małym „fiatem” przejechał 170 tys. km, zwiedził cały kraj i trochę zagranicę. Jest najaktywniejszym przewodnikiem zakładowym PTTK HIL. Opro-wadził po hucie 2,7 tys. wycieczek, w tym ponad tysiąc wycieczek zagranicznych. Wy-różniony jest Srebrną Odznaką PTTK i Złotą Plaketką „Światowida”.